Nr 112. Dnia 9 maja. Środa. Dnia 27 kwietnia (9 maja) 1883 r.

Prenumerata:
W Warszawie: rocznie rs. 6 półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.
Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.
Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.
Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie wieczorne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.
Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika” przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: ś. Grzegorza B. Nazjanzeńskiego.
Czwartek: śś. Izydora Oracza i Antonina.
Piątek: ś. Mamerta Biskupa.
Sobota: ś. Pankracego Męczennika.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 18.
Zachód „ „ 7 „ 36.

Długość dnia godzin 15 minut 18.
Przybyło „ „ 7 „ 40.

Adres redakcji „Kurjera Warszawskiego:” plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: **Zesłanie Ducha św.** — *N. Marji P. Łaskawej* i Serwacego B.
Poniedziałek: **Swiętny.** ś. Bonifacego M.
Wtorek: ś. Zofji z trzema córkami.

— W bieżącym miesiącu przypadają w dalszym ciągu następujące nabożeństwa odpustowe:

dnia 13-go Zesłanie Ducha św. w kościołach: św. Jacka (po-dominikańskim), św. Anny (po-bernardyńskim), św. Kazimierza (pp. sakramentek);

dnia 13-go N. Marji Panny Łaskawej w kościele tegoż imienia przy ulicy Świętojańskiej;

dnia 14-go św. Bonifacego w Czerniakowie (z oktawą);

dnia 14-go i 15-go św. Felicyssymy w kościele św. Krzyża;

dnia 16-go św. Jana Nepomucena w kościołach: św. Anny (po-bernardyńskim) i św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej (w obudwu odłożono na niedzielę, 20-go b. m.), w kościele zaś Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) z dniem 16-ym rozpoczyna się 40-godzinne nabożeństwo;

dnia 17-go św. Weroniki z Juljanu w kościele ś. Kazimierza (pp. sakramentek), odłożone na niedzielę, t. j. 20-go b. m;

tegoż dnia 17-go św. Weroniki i 18-go św. Feliksa z Kantalic w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim.)

— W dniu jutrzejszym odbędzie się w kościele archikatedralnym św. Jana, o godzinie 9-ej zrana, uroczysta wotywa ku czci Przenajświętszego Sakramentu, w kościele zaś św. Kazimierza (pp. sakramentek), na takąż intencję, zrana o godzinie 9-ej i pół wotywa a po południu nieszpory.

Przegląd polityczny.

Dnia 5-go b. m. komisja parlamentu niemieckiego, złożona, podobnie jak sam parlament, z większości postępowo-liberalnej, odrzuciła projekt księcia Bismarka o kasach zabezpieczenia dla robotników, którzy podczas pracy okaleczeją i przez pewien czas nie zdolni są do zarobku (*Unfallversicherungsgesetz*). Ani projektowana przez rząd organizacja tych kas, ani dodatek państwowy 25% nie podobały się wrzekomym liberałom reichstagu niemieckiego; wyniku zresztą takiego można się było spodziewać już po mowie dep. Bambergera, wygłoszonej na parę godzin pierwej w parlamencie przy pierwszych rozprawach nad budżetem na rok 1884/5. Skończył on ją słowami: „Jesteśmy najwierniejszą opozycją Jego Cesarskiej Mości i w tym duchu będziemy głosowali przeciw reformom socjalnym.”

Uchwała sobotnia komisji nie usunie z porządku dziennego kwestji kas zabezpieczenia dla robotników, bo książę Bismark snadniej poświęci parlament, aniżeli reformy socjalne, dążące do polepszenia losu warstwy robotniczej, w czem popiera go zarówno sędziwy monarcha, jak stronnictwa: zachowawcze i katolickie, w każdym razie wszelako uchwalenie ustawy, którego cesarz Wilhelm na jesieni oczekiwał, według wyznania mesażu z dnia 14-go z. m., odwlecka się na czas nieprzewidziany. Potrzeba będzie rozpoczynać pracę *ab ovo*, na to, aby po roku lub dwóch komisja parlamentu odrzuciła znowu „organizację kas i dodatek państwowy”, czyli mówiąc innemi słowy, aby praca Syzyfa nigdy się nie kończyła.

W poniedziałek tenże sam parlament przekazał 105 głosami przeciw 97 budżet przyszłoroczny—komisji. Na pozór rzecz się przedstawia prawidłowo, a jednak uchwała ta unicestwia cały plan robót ustawodawczych, jakie parlamentowi zakreślił w formie doradczej ostatni mesaż cesarski. Budżet przyszłoroczny w takim tylko razie byłby mógł doczekać się ustawodawczego załatwienia w toku sesji wiosennej, gdyby parlament uchwalił podjąć drugie czytanie projektu w pełnej izbie i to bez odwłoki. Skoro zaś odesłanym został do komisji, cuduby trzeba, aby z jej łona zdołał go wyrwać przed jesienią.

Wobec ciągłych zawodów doznawanych przez księcia Bismarka ze strony reprezentacji państwa związkowego, a tem samem wobec niepamiętnej w dziejach współczesnego parlamentaryzmu nieprodukcyjności ustawodawczej tego ciała, da się aż do pewnego stopnia usprawiedliwić reakcyjny ton mowy sobotniej komisarza rady związkowej a pruskiego ministra skarbu, Scholza, którą odpierał gromkie zarzuty dep. Bambergera. Rzadko kiedy tak otwarcie i szorstko starły się dwie idee: konstytucji parlamentarnej i monarchicznej. Dep. Bamberger dopuścił się kacerstwa twierdząc, że „Niemcy albo będą rządzone parlamentarnie, albo ich nie będzie”; w każdym razie jednak nie wykroczył po za sferę zdrowego pojęcia o ustroju państwowym, żądając, aby rząd opierał się na większości parlamentarnej. Jestto zasada w istocie rzeczy zdrowa i praktycznie wykonalna; świadkiem Anglja, gdzie królowie „panują”, ale nie „rządzą”. P. Scholtz poszedł zadaleko twierdząc, iż system parlamentarny w monarchji —to prolog do rzeczypospolitej. Swiadkiem znowu Anglja, że nie... Nigdzie na stałym lądzie Europy zasada monarchiczna nie wkorzeniła się tak głęboko w ustrój społeczny, jak pod mgławem niebem Albjonu. A przecież tamtejszy system parlamentarny jest wzorem niedoścignionym dotąd przez resztę Europy.

Skrajność i doktryna z jednej wywołują reakcyjne dążności po drugiej stronie. I w ten sposób osiada stopniowo nad Niemcami ciężka atmosfera konfliktu, w którego dobrodziejstwach raz już zasmakowały Niemcy przed r. 1866-ym. Prawda, że tą tylko drogą doszedł wówczas „pan von Bismark” do pożądanej reorganizacji armji w duchu pomysłów marszałka Moltkego i do rozbicia Austrji w r. 1866-ym. Książę Bismark nie zapomniał jeszcze zapewne, że kolebką jedności niemieckiej była właśnie owa doba konfliktu z reprezentacją narodu, a wspomnienie to mogłoby stanowić dla księcia kanclerza, zachętę do wznowienia raz jeszcze „próby rządów z pominięciem parlamentu” na czas, który potrzebnym byłby dla niego do przeprowadzenia reform socjalnych. Ambicja narodu niemieckiego doznałaby ciosu w samo serce; inna rzecz, czy i rzeczywisty interes narodu wyniósłby ztąd szkodę? Książę Bismark dowiódł, że nie umie szkodzić narodowi, —przeciwnie, że umie go uszczęśliwiać wbrew jego własnej woli.

P. Challemel-Lacour złożył w dniu 4-ym b. m. w komisji, zajmującej się sprawą kredytu na wyprawę do Tonkinu, objaśnienia co do traktatu z Chinami, zawartego w lutym r. b. przez posła francuskiego w Pekinie, pana Bourée. Wiadomo, że za własnowolne zawarcie tego traktatu p. Bourée popadł w chwilową niełaskę i omal nie był zmuszonym opuścić swojego stanowiska. Traktat ustanawia pas neutralny pomiędzy Chinami i Tonkinem; Chiny upoważniły Francję do żeglugi na Czerwonej Rzece, wszakże zastrzegły dla siebie na terytorjum Tonkinu twierdzę Laokai.

Rząd francuski potępił dzieło p. Bourée dlatego, ponieważ poseł nie umiał usunąć z osnowy traktatu artykułów, przyznających Chinom prawo zwierzchnictwa nad Anamem. Wiadomo zaś, że na mocy umowy, zawartej w r. 1874-ym przez admirała Duprè z królem anamitańskim, Francja wykonywa prawa

Kronika powszechna.

Z nad Sprei przez Sekwanę do Wisły. — Koncert korbokrętów publicystycznych. — Popularne piosenki. — Karol Szlenkier i Francja, podobieństwa i różnice. — Drogie mieszkania na ulicy Taniej. — Ks. Bismark i fenigi. — Znakomite odkrycia prof. Wróblewskiego. — Djablik drukarski jako jeszcze większy odkrywca. — Praca około fundamentów nauki. —Zazdrość szlachetna i szlachetna pociecha. — Znana sztuczka niemiecka. — Skarcony karciciel.

Parę tygodni temu, *à propos* muzykalności ks. Bismarka, opowiedziałem na tem miejscu legendę o kataryniarzach z nad Sprei; nie przewidywałem wówczas, że niezadługo i my także, z okazji tanich mieszkań dla robotników nad Sekwaną, będziemy mieli wielki koncert kataryniarzy nad naszą ojczystą Wisłą.

Jeden z kolegów z po nad linijki mówił o tych tanich mieszkaniach, ale na nieszczęście zapomniał o tem, że takie kwestje tylko szablonowo traktować wolno, bo inaczej natychmiast katarynki się odezwą. Porzucił szablon, nie wypisał na początku całego abecadła ogólników, dotknął odrazu rdzenia kwestji i miał się z pyszna!...

Odezwało się na poczekaniu katarynek coś pół tuzina, a niewiadomo jeszcze czy ten wielki popis korbowych *minnesängerów* na Wartburgu naszej prasy już jest skończony.

I nie można się dziwić kataryniarzom, że do popisu wystąpili. Wszak to tak popularnie powiedzieć licznej a łatwo przekonać się dającej warstwie rzemieślniczej: „Widzicie, my tylko pamiętamy o waszym losie, my tylko dbamy o to, aby z was każdy miał domek z ogródkiem, a tamci obskuranci i konserwatyści, oni wam tego zazdroszczą, oni nie chcą, żeby wam państwo dało ten dobytek.”

Zaprawdę, kto pięć ćwierci łokcia odrósł od ziemi, ten już wie, że to popularna piosenka, coś wcale nietrudnego, w rodzaju naszego „Wlazł kotka” lub niemieckiego „Lieber Augustina,” ale niestety, chociaż popularna, jest — z przeproszeniem panów kataryniarzy — bardzo oklepana i niedorzeczna.

Panowie kataryniarze powiadają, iż gdy rząd francuski chce dać robotnikom tanie mieszkania, to my uważamy, iż państwo we Francji wchodzi na niebezpieczną drogę, ale gdyby u nas jaki dobrodziej zajął się budową tanich mieszkań dla robotników, tobyśmy na cześć jego śpiewali hymny. A naturalnie!... I wybyście wysławiali przedsiębiorcę, którybypodniósł płacę swoim oficjalistom i robotnikom, ale gdyby tak państwo dało każdemu żołnierzowi po kilkaset franków rocznego dodatku do żywności, odzieży, kwatery i pobieranej gaży, żeby ten żołnierz mógł sobie czasem jakiej przyjemności pozwolić i coś na starość zaoszczędzić, gdyby państwo powiększyło w dwój lub trójnasób płace urzędników od ostatniego kancelisty aż do ministra, tobyście na gwałt krzyknęli.

Zapomnieliście panowie kataryniarze o pewnej, nie tak znów drobnej, lecz zasługującej podobno na uwzględnienie różnicy. Państwo i przedsiębiorca to nie jest jedno, ale dwa. Karol Szlenkier dał swoim robotnikom kilkadziesiąt tysięcy rubli gratyfikacji i cześć mu za to! Gdyby jednak państwo, które przecież większemi rozporządza funduszami niż tysiąc Szlenkierów, chciało uczynić tylko tysiąc razy więcej i z okazji jakiej rocznicy rozdało kilkadziesiąt miljonów rubli swoim sługom, tobyście mu za to czci nie oddali. A wiecie dlaczego?... Bo Szlenkier dał z majątku, którego się uczciwie dorobił, który jest jego własny, z którym mu wolno robić co mu się podoba. A państwo takiego majątku niema i jeżeli chce coś z łaski dawać jednemu, to musi wziąć od drugiego.

Oto nie bagatelna jak pyłek lecz ogromna jak słoń różnica, której panowie kataryniarze nie dostrzegli. Szlenkier dał swoim robotnikom i oficjalistom gratyfikację — mówi jeden z tych panów — i nie obawiał się, że na przyszłą sobotę zażądają od niego po kawałku fabryki. Tak jest, bo dał wszystkim, każdemu w stosunku jego pracy i zasługi. Gdyby wziął z kieszeni jednych, aby dać drugim, to zobaczylibyśmy czy mógłby być tak spokojnym.

„Ba! — odpowiedzą na to przyparci do muru katarynkowi artyści — cóż jednak państwo we Francji chce dać tym robotnikom?... Wszakże państwo nie daje tych pieniędzy, tylko je zalicza przedsiębiorcom. Robotnicy to zwrócą po latach tylu a tylu. Państwo co najwięcej traci tylko procent od kapitału oraz robi dla tych budynków pewną ulgę podat-

protektoratu nad rzeczonem królestwem. Przypomnieć to królowi Tu-dukowi jedzie p. Kergaradec z *ultimatum* w rękach. Komisja uchwaliła żądany kredyt 5 miljonów fr. na wyprawę.

Dnia 5-go b. m. były minister Batbie interpelował w senacie francuskim ministra sprawiedliwości pana Martin Feuillé w sprawie wyroku rady stanu, przyzwalającego na czasowe zawieszanie płac biskupów i duchownych katolickich. Pan Batbie dowodził, iż rada stanu fałszywie wytłumaczyła sobie tekst konkordatu. Minister Martin Feuillé powoływał się na szereg precedensów z epoki pierwszego cesarstwa, bourbońskiej restauracji i monarchji lipcowej, gdzie państwo zamykało wypłatę *temporaliów* duchownym, wykraczającym przeciw ustawom. Minister uznaje konkordat, przemawiał wytrwale za jego utrzymaniem i będzie bronił zawsze nienaruszalności praw uznanych przez państwo wyznań, natomiast wymagać musi posłuszeństwa dla ustaw. Taką jest właśnie zasada konkordatu. Nie można z udzielania sakramentów robić broni politycznej. Po tej pojednawczej mowie i kilku słowach odpowiedzi Batbiego sprawę usunięto z porządku obrad.

Br. Z.

Jeszcze w sprawie tanich mieszkań we Francji.

„Przez przyjaciół” dowiedział się o naszym artykule: „Tanie mieszkania we Francji” autor rubryki humorystycznej *Liberum veto* w *Prawdzie*...

Bylibyśmy zapewne pominęli tak praktycznem w podobnych razach milczeniem obronę idei „tanich mieszkań w Paryżu,” przez „posła Prawdy” podjętą w sposób jemu właściwy i doprawdy nie zachęcający do naśladownictwa, gdyby nam nie chodziło o tę drugą skromniejszą i lepiej wychowaną „prawdę”, przez małe *p* się piszącą, ale drogą dla każdego, kto rozmawia z ogółem w interesie ogółu, a nie traktuje rzeczy małych i wielkich ze stanowiska koterji lub stronnictwa.

Gdy się nie każą szanować jednostki, potrzeba jednak zawsze uszanować ogół...

Tanie mieszkania!.. Któżby nie pragnął tanio mieszkać? Jestto interes zarówno warstwy pracującej fizycznie, jak umysłowo, interes robotnika i właściciela okazałego handlu, interes zarówno tej całej rzeszy „biedaków”, „półgłówków” i „warjatów”, którzy stanowią jedną połowę świata, jak i samegoż autora „Liberum veto,” który—jak wiadomo—stanowi drugą. Na obronę „tanich mieszkań” w zasadzie wystarczy istotnie parę łatwych i popularnych frazesów i gdyby kwestja toczyła się o nie, to zaiste przebaczyćby należało „posłowi Prawdy”, że streścił się we frazesach i obelgach.

My traktowaliśmy wszakże sprawę na gruncie pewnych realnych stosunków i pewnego ściśle określonego planu, a mianowicie projektu umowy, zawartej pomiędzy francuskim ministrem spraw wewnętrznych, p. Waldeck Rousseau, a przedstawicielem *Crédit foncier de France*. Ponieważ podstawą tego układu jest warunek, że lokator „taniego pomieszkania” przez lat dwadzieścia opłaca tylko procent od kapitału, który dom powierzony mu wyobraża, a *dopiero w roku dwudziestym pierwszym* poczyna *przez szereg następnych lat dziesięciu* zwracać skarbowi państwa kapitał, który to państwo z własnych zasobów w *jego zastępstwie* dawno już w półrocznych ratach amortyzacyjnych bankowi spłaciło—nazwaliśmy ten sposób uwłaszczenia z dziś na jutro pewnej warstwy mieszkańców ekonomicznie niezdrowym, bo jednostronnym i z krzywdą całego społeczeństwa faworyzującym nad miarę sił państwa jedną, pełną zasług zresztą, warstwę.

Gdyby kwestje w mowie tutaj będące zechciano porównywać ze stosunkami kredytu prywatnego, np. z wzięciem u rękodzielnika lub kupca jakiegoś przedmiotu „na spłatę w ratach” z warunkiem, iż przedmiot dopiero po spłaceniu wszystkich rat staje się bezwzględną własnością nabywcy, analogja przedstawiałaby się tak. Potrzebując mebli, idę do mego krawca. Ten robi układ z właścicielem magazynu mebli, odstawia mi takowe do domu, spłaca z własnej kieszeni należytość za moje umeblowanie się, wszakże pod warunkiem, iż kapitał, w tym celu przezeń wyłożony, zostanie po upływie dłuższego okresu lat, np. po dojściu mojego syna do pełnoletności, jego synowi w ratach spłaconym; w przeciwnym bowiem razie meble, czyli, dokładnej mówiąc, resztki tychże powracają do—krawca...

Jeżeli projekt p. Waldeck Rousseau, *oparty na powyżej rozwiniętych zasadach*, nie jest socjalizmem państwowym, to cóż nim w końcu będzie? Autor *Liberum veto* powiada że jest nim „przeprowadzenie własności w posiadanie państwa”. Nie przeczymy, iż taki mniej więcej był punkt wyjścia teorji socjalizmu państwowego, ale jaka nie odżałowana szkoda, że w Niemczech, gdzie od lat sześciu książę Bismark uchodzi za najwybitniejszego współcześnie wyobraziciela takowego „socjalizmu”, *bo drogą reform w zakresie stosunków pracy i bytu warstw robotniczych usiłuje rozbroić socjalizm prywatny doktrynerów i agitatorów*, wcale inaczej rozumieją to pojęcie w praktycznem jego zastosowaniu... Prawda, że ks. Bismark wykupił na rzecz państwa w celach głównie strategicznych część kolei żelaznych, ale czy ogół dobrzeby zrozumiał istotę i pobudki tego faktu, gdybyśmy powiedzieli, że—to jest właśnie „socjalizm państwowy” księcia Bismarka?.. Zdaje nam się, że powikłałoby to kwestje sobie obce... Koleje własne, monopole tytoniowe i t. p., to rzecz potrzeby i wygody państwa, jako organizmu politycznego; wpływy socjalne takowych leżą na dalszym planie, a robotnik nader pośrednio tylko je odczuwa. Gdyby o to tylko chodziło, wątpimy, aby utarła się w Niemczech nazwa księciu Bismarkowi przyznawana *„eines grossen Staatssocialisten”*.

Artykuł nasz, jako z natury i przeznaczenia swego związany ściśle z chwilą, zestawił projekta pana Waldeck Rousseau z położeniem finansowem Francji. Projekta te wyłoniły się—jak wiadomo— z zamięszania, jakie wywołały w marcu r. b. dwa meetingi paryskie, urządzone przez Ludwikę Michel i anarchistów, a zatem pseudo-robotnicze, jak się pokazało niebawem. W pierwszej gorączce młody rząd p. Ferry'ego postanowił rzucić coś na pożarcie wilkowi, który zawył, udając zręcznie uprawniony i szlachetny głos spokojnej i pracowitej ludności robotniczej. W kilku tygodniach powstał i „skrystalizował się” projekt tanich mieszkań; ludzie, znający stosunki polityczne dzisiejszej Francji, wiedzą o tem, że powstał on raczej w interesie ubezpieczenia kruchych podstaw młodego ministerstwa, aniżeli w interesie potrzeb socjalnych.

I dla tego rozważne umysły we Francji zastanowiły się nad tem głęboko, czy w krytycznem położeniu dzisiejszem skarbu francuskiego dla spopularyzowania rządów p. Ferry'ego można odważyć się na czarnoksięskie *hokus pokus*, jakie wynalazł rączy w projektach umysł 35-letniego p. Waldeck Rousseau. Przyzwyczajono się u nas wierzyć w olbrzymią potęgę finansową Francji. Szybkie spłacenie pięciu miljardów Niemcom po pogromie r. 1870 spotęgowało jeszcze tę wiarę. I rzeczywiście do r. 1875-go bilanse francuskie były świetne. Ale kto się temi sprawami nie zajmuje po dyletancku, ten wie zapewne, że Francji od lat już kilku zagraża straszliwa kryzys finansowa. Kto czytał mowy parlamentarne i artykuły we francuskim „Ekonomiście” najznakomitszego znawcy kredytu Francji, pana Leona Say; kto pamięta, że niemniejsza od niego powaga, p. Soubeyran obliczył świeżo w senacie, iż deficyt *rzeczywisty* skarbu francuskiego w budżecie roku przyszłego stanowić będzie 750 miljonów fr.; kto zważył, że dług publiczny Francji wynosi w tej chwili 21 miljardów franków, nie licząc 1,200 miljonów fr. tz „długu bieżącego“; kto wreszcie zastanowi się nad faktem ostatnim redukcji renty i patrzył, jak minister finansów, p. Tirard, dla uzyskania mizernych 35 miljonów fr. na uszczuplenie deficytu odważył się zachwiać dość radykalnie tradycyjną popularnością tej renty narodowej, która stanowi siłę kredytu państwowego, a składa się z oszczędności pięciu miljonów obywateli francuskich — ten odczuje zgniliznę położenia finansowego nad Sekwaną i uzna wartość, jaka tkwi w przestrodze poważnych myślicieli ekonomicznych we Francji, aby nie angażować lekkomyślnie dalej kredytu państwa.

A owe „tanie mieszkania” pana Waldeck-Rousseau angażują właśnie, i to niepomiernie ów kredyt. Nietylko każą one państwu zaliczyć bankowi 70 miljonów *na rachunek zwrotu od spadkobierców dzisiejszego pokolenia, obdarzonego własnością*, ale ogałacają go ze znacznej sumy przychodów skarbu publicznego. Rząd bowiem zwalnia nowe domy na kilka dziesiątków lat od podatków i opłat państwowych i gminnych. Jeżeli budżet nie jest zestawieniem dowolnem cyfr fantazyjnych, ale wynika z porównania tego, co dana społeczność na ołtarzu potrzeby ogólnej złożyć *może i powinna*, natenczas ubytek w budżecie przychodów skarbu francuskiego będzie musiał być pokrytym. Z czego? Naturalnie, że z kieszeni opłacającej podatki ludności, ale tej reszty ludności, która od p. Waldeck-Rousseau nie otrzymała „domku z ogródkiem”. Czy to zasada słuszna w sensie ekonomicznym, czy licuje z ideą państwa, znowu pytanie, na które odpowiedzieć jednym łatwo, drugim nieco trudniej. Najłatwiej wszakże zawyrokować, że i to nie jest — „socjalizm państwowy”.

Miło nam jednak, że przy tej sposobności autor *Liberum veto*, porwany zapewne werwą polemiczną, skonstatował mimowolnie to, co my od dłuższego szeregu lat konstatujemy, a mianowicie, że „inicjatywa państwa w poprawianiu doli robotników i pomaganie im do nabycia własności leżą w logice konserwatyzmu”... Doprawdy, że tak... Reformy socjalne, troski o słuszne ustosunkowanie kapitału do

---

kową i na tem koniec. Nie wartoż tak małym kosztem zrobić dobrodziejstwa robotnikom? Czy można przypuścić, żeby o ten bagatelny ubytek w dochodach kraj się upomniał, żeby inne warstwy ludności, choć poniosą ten drobny ciężar, mogły rościć z tego tytułu jakie pretensje do państwa?”

Są to znowu fałszywe, znowu kataryniarskie wyobrażenia i w jednym i w drugim kierunku.

Naprzód co do dobrodziejstwa jest ono przedewszystkiem wątpliwe. Jeżeli ja daję kapitał przedsiębiorcy na budowę tanich mieszkań, to mogę mieć z góry pewność, że przedsiębiorca na tym kapitale skorzysta, ale nie mam jeszcze pewności, że robotnicy będą mieli tanie mieszkania. W Krakowie przed 10 laty rada miejska wzięła się do takiej filantropji i dawała pożyczki na tanie mieszkania. Okazało się wkrótce, że powstały domy, ale nie mieszkali w nich robotnicy, tylko c. k. komenda landwery, właściciele i ludzie nie z pracy rąk żyjący, a komorne nie było tańsze niż gdzieindziej. Jedyną pamiątką po tej filantropji municypalnej jest to, że ulica, na której owe mieszkania miały być tanie, nazwana została na cześć tego Tanią i dotąd tak się nazywa...

Przypuśćmy jednak, że w Paryżu będzie lepiej niż w Krakowie, że domy powstaną i mieszkania będą tanie. Będzie to rzeczywiście dobrodziejstwem ale lokalnem, a za to żaden już przedsiębiorca, żadne stowarzyszenie nie pomyśli o budowaniu podobnych mieszkań w innych wielkich miastach, dopóki nie dostanie subwencji zwrotnej od rządu, której naturalnie nie otrzyma, bo miljardów na jeden cel niepodobna poświęcać. Wdanie się państwa sparaliżuje zatem w tym kierunku działalność przedsiębiorczą, czynnik stokroć potężniejszy, czynnik który na własną rękę, bez żadnych subwencyj, tylko pod opieką państw, przekopuje kanały od morza do morza, wierci tunele podmorskie, słowem dokonywa dzieł olbrzymich, na jakieby się żadne państwo nie odważyło. Wywołać taką przedsiębiorczość, zwrócić ją ku budowie tanich mieszkań przez odpowiednie prawne postanowienia, oto zadanie państwa. Dostarczanie kapitałów jest rzeczą banków a nie rządów. Rządy same gdy potrzebują biorą pieniądze od bankierów.

A teraz co do owych pretensyj. Przypuściwszy nawet, że ofiara, jaką tytułem tego projektu ponieść ma skarb francuski, jest rzeczywiście bagatelną, nie wypływa jeszcze z tego bynajmniej, żeby się o tę ofiarę społeczeństwo nie miało troszczyć. Gdyby panowie kataryniarze do swej korbowej sztuki potrzebowali chociaż trochę pamięci i mogli przez to nabyć pewnej bystrości mnemonicznej, toby sobie przypomnieli niezawodnie, co to było główną przyczyną opozycji parlamentarnej przeciw socjalno-państwowym projektom ks. Bismarka. Nie żadne miljony tylko marne fenigi... Ks. Bismark chciał, żeby państwo w małej cząstce przyczyniało się swoim funduszem do owych kas zabezpieczeń dla robotników na przypadek kalectwa, starości itp. Opozycja porachowała te fenigi i zapytała jakiem prawem mają być przelane z kieszeni jednych do kieszeni drugich? To był kamień obrażenia, na którym zbawcze i rozumne reformy utknęły. Społeczeństwo, gdzie tylko ma możność wglądania w szafunek publicznego grosza, wglądać zwykło ściśle i reprezentanci jego uchybiliby swoim obowiązkom, gdyby tego nie czynili.

Otóż i wszystko. Dla panów kataryniarzy będą to może nowe wrota. Miło nam żeśmy im posłużyli za *cicerona* i pokazali tę ciekawość. Za tę przysługę sądzimy, że należy nam się przynajmniej uznanie, iż nie chcemy odmawiać robotnikom prawa do tanich mieszkań. Owszem z zachwytem przyjmiemy taką myśl i przyklaśniemy jej poparciu przez państwo, ale nie chcemy, żeby państwo było przedsiębiorcą albo bankierem, bo to do niego nie należy.

Nas pomówiono o niechęć do tanich mieszkań!... Gdzie sprawiedliwość?... Oto ja sam niedawno, tak wymownie i gruntownie—muszę się sam pochwalić, skoro żadne pismo nie raczyło oddać należnego uznania elokwencji i ścisłości moich wywodów—dowodziłem aż w dwóch artykułach, że sz. pp. właściciele domów we własnym interesie winni obniżyć ceny mieszkań, nietylko dla robotników, ale dla wszystkich, a teraz w moim apartamencie feljetonowym tyle miejsca poświęciłem na tanie mieszkania, że mi już trudno w pozostałym zakątku rozgospodarować się wygodnie...

Ha! cóż mam robić?... będę się mieścił, jak się da, choć rzeczywiście przykro mi, że mam miejsca tak mało na przyjęcie znakomitego gościa, którego wprowadzić i łaskawym czytelnikom przedstawić zamierzam. Jest nim profesor Zygmunt Wróblewski z Krakowa, który się wsławił skropleniem tlenu i azotu, a obecnie wraz z drem Olszewskim zamro-

pracy, współczucie dla warstw do niedawna „wydziedziczonych”, prace około polepszenia bytu warstwy robotniczej, inaugurowane zostały w Niemczech z chwilą, gdy książę Bismark zerwał sojusz z liberałami, a w Austrji przyszedł do władzy hr. Taafe, oparty na stronnictwie zachowawczem. Jeżeli o polepszenie warunków pracy muszą oni staczać gorące boje w parlamentach, to tylko z frakcjami, wyobrażającemi dzisiejszy liberalizm. Taka opozycja przeciw wyzwoleniu „stanu czwartego” nie powinnaby leżeć—jak się zdaje — „w loice liberalizmu”, a przecież tak jest...

To mimowiedne uznanie prawdy z tamtej strony będzie zapewne jedyną moralną korzyścią polemiki, jaka wszczęła się o „tanie mieszkania we Francji.” Że budowanie tanich mieszkań dla robotników jest *rzeczą humanitarną i roztropną*—o to *na serjo* sporu nie było. Że to możebne w odpowiednich warunkach ekonomicznych i finansowych, dowodem choćby Anglja, gdzie np. w samem hrabstwie Middlesex 348 spółek buduje tanie domy dla pracującej ludności. Że projekt p. Waldeck-Rousseau nie kryje w swojem łonie pewnych niebezpieczeństw, niech autor *Liberum veto* przekonywa francuzów, a nie nas, bo ostatecznie—to rzecz ich budżetu i chwilowych stosunków ekonomicznych... Że jednak poseł *tej* „Prawdy” przypadkiem—jak to mówią w Niemczech, *in der Hitze des Gefechtes* — wygłosił *tamtą* prawdę, tak pochlebną dla „logiki konserwatyzmu”, za to skorzej przebaczymy mu nawet, iż wierny utartemu systemowi, do zgromienia nas wybrał się z całą „szanownej publiczności” dobrze znaną ornitologiczno-zoologiczną klijentelą swojego humoru, że nie oszczędził nam ani swego stereotypowego „gila”, który zdaje się stanowić *ultima ratio* w jego polemikach, ani „szpitala warjatów”, ani tym podobnych czynników „werwy stylowej”...

Wprawdzie zdawałoby się, że w polemice prasy nie wypadałoby robić konkurencji retoryce ulicy, bo wszakże i ona potrzebuje mieć jakąś broń do własnego użytku niepodzielnie jej zostawioną, ale uwagi w tej materji należałyby już do rozdziału o pyszałkostwie literackiem, a nie do kwestji „tanich mieszkań w Paryżu.”

Z

„Mahdi.“

Od czasu strasznego powstania „fałszywego proroka“ czyli „Mahdi“ w Sudanie egipskim zwróciła się znowu powszechna uwaga na tę część Afryki.

Wpływ tego świętego rozszerza się na całą przestrzeń kraju, położoną między Czerwonem morzem i Nilem niebieskim.

Na pierwszy rzut oka czyni on wrażenie szaleńca, co jednak bynajmniej nie poniża go w opinji mahometan, bo wiadomo, iż pomięszanie zmysłów uważają oni za osobliwszy dar boży...

Gdzie tylko Saidna-Osman się pokaże, gną się ku ziemi głowy prawowiernych jego adeptów, jego życzenie jest rozkazem, ludzie prości całują zakurzony rąbek szat jego, a nawet sam basza nierzadko dotyka ustami.... jego ręki.

Tajemnica jego potęgi leży głównie w niezachwianej wierze ludu, iż święty na zawołanie cuda czynić potrafi...

Opowiadają sobie ci i owi o całych np. zastępach wojska, które na rozkaz wyszły z ust Osmana, jako drzewo na jedno skinienie nagle z pod ziemi wyrosło, a że dotknięcie jego ręki leczy, modlitwa rany goi, a błogosławieństwo szczęście przynosi, to już żadnej dla wielu nie podlega wątpliwości.

Za te wszystkie łaski i dobrodziejstwa każe sobie atoli „święty“ płacić wcale nie tanio! I, rzecz szczególna, sudańczyk, któremu podatki państwowe gwałtem wydzierać trzeba, znosi prorokowi jaknajchętniej pieniądze, płody, w ogóle wszelkie datki, nieraz połowę jego mienia wynoszące. Z ofiar tych dobrowolnych korzysta najbardziej otoczenie Osmana, mniej niż on przejęte ważnością i świętością posłannictwa, za to chciwsze i przewrotniejsze od niego.

Corocznie odbywa cała czereda objazdy po kraju, odwiedza wszystkie znaczniejsze miejscowości i wraca do Hatmie, głównego swego siedliska z bogatem żniwem złota, koni, wielbładów, wołów i t. p.

Odpowiednio też do swego znaczenia i wpływu, zabiera prorok głos nietylko w sprawach odnoszących się do wiary, lecz i do obyczajów, których, jak wiadomo, gorliwym jest reformatorem.

Za dowód niech posłuży następująca proklamacja, wydana świeżo do mieszkańców Darfuru i Sennaru, a która brzmi w dosłownym przekładzie:

„W imię najmiłosierniejszego Boga i przy dziękczynnych modłach zanoszonych do Wszechpotężnego, oraz do pana naszego Mohameda i jego następców; od sługi boskiego Mohamed-el-Mahdi'ego, syna Seyd-Abdallaha, wszystkim nowo-nawróconym.

„Naznaczyliśmy na księcia miłego nam szeika Mausura, syna Abdelhakema. Spełniajcie jego rozkazy i rozporządzenia, a po drodze walki idźcie za nim.

„Róbcie wszystko co rozkaże i unikajcie wszystkiego co wam zabroni. Kto się przed nim ukorzy, ten ukorzy się przed nami; kto jego nie usłucha, ten nie usłucha nas i samego Boga, jako też bożego proroka. Niech każdy pokutę czyni i zaniecha wszystkich złych i zakazanych przyzwyczajeń, jako to poniżających człowieka cielesnych czynności, używania wina i tytoniu, zwyczaju okłamywania, krzywoprzysięztwa, nieposłuszeństwa względem rodziców, przyswajania sobie cudzej własności, tańca, nieprzystojnego rzucania tu i tam oczami, łez i narzekań nad grobem zmarłych, rozbojów, oszczerstwa i obcowania z obcemi niewiastami.

„Ubierajcie żony swe przystojnie i czuwajcie, aby nie rozmawiały z nieznanemi osobami.

„Każdy, kto tych przykazań trzymać się nie będzie, ukaranym zostanie wedle prawa. Odprawiajcie modlitwy w oznaczonych godzinach. Oddawajcie też dziesiątą część swego mienia szeikowi Mausurowi, aby mógł ją złożyć do skarbca Islamu.

„Naznaczyliśmy na waszego gubernatora szeika Adrissa, syna światła — kto nieposłusznym jest jemu, nas nie słucha.“

Wiadomem jest, jakie zastosowanie znalazły w praktyce przepisy „świętego“.

Kto jak kto, ale biedne niewiasty ucierpiały najbardziej od tych reform, odgraniczających je murem surowego zakazu nietylko od świata, ale i od... własnych mężów!

***

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestn.* ogłasza nowe przepisy, dopełniające i rozjaśniające ustawę o wykupie obowiązkowym zagród włościańskich w gubernjach wielko i małoruskich.

= Przedstawiciele komitetów gieldowych kilku miast cesarstwa odnieśli się do ministerstwa finansów z prośbą o zniesienie na granicy europejskiej paragrafów 216 — 218 taryfy celnej, dotyczących wwozu wyrobów przemysłu tureckiego.

= *Praw. wiest.* zamieszcza cyrkularz departamentu dróg żelaznych, dotyczący reklamacyi zanoszonych na urzędników i zarządy dróg żelaznych; w rzeczach podlegających rozstrzygnięciu sądów interesanci winni zwracać się do inspektorów rządowych, a dopiero skargi na decyzje inspektorów mogą być przesyłane do ministerjum.

= *Mosk. wied.* zapewniają, iż nowe przepisy o jarmarkach wkrótce już uzyskają moc obowiązującą.

= Według gazet petersburskich, w odnośnych sferach przystąpiono do opracowania przepisów, mających na celu zapobieganie nadużyciom, wynikającym ztąd, iż wielu akcjonarjuszów zapisuje swoje akcje na imię rozmaitych urzędników i znajomych i w ten sposób pozyskuje większość głosów.

= W więzieniach warszawskich od lat kilku wprowadzone zostały rozmaite rzemiosła, jak: szewctwo, koszykarstwo, tkactwo, wreszcie szycie bielizny. Z rezultatu pracy więźniów w roku ubiegłym 1882-im przekonywamy się, iż ogólny dochód z całej produkcji rzemieślniczej wynosi 24,780 rs. Obecnie ma być wprowadzony wyrób pudełek drewnianych (łubowych), oraz prostych a tanich zabawek dziecinnych, takich, do wyrobu których wyłącznie używa się drzewa.

= Na gmachu uniwersyteckim wywieszone zostało zawiadomienie rektora, iż wykłady zwyczajne zawieszone zostają do przyszłego wtorku, a to z powodu posiedzeń senatu i obrad sądu uniwersyteckiego.

= Na niektórych kursach wydziału lekarskiego uniwersytetu warszawskiego rozpoczęły się już egzaminy z anatomji.

= Ulica Górczewska w tym jeszcze roku ma być na całej swej długości wybrukowaną.

= Ogród saski z rozporządzenia władzy miejskiej do końca b. m. zamykany będzie o godzinie 9-tej wieczorem, z dniem zaś 1-ym czerwca, to jest z chwilą rozpoczęcia przedstawień w teatrze letnim, zamykany będzie o północy.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza długą listę 300-tu osób poszukiwanych przez policję, wskutek niewiadomego miejsca ich pobytu, oraz spis 13-u

---

ził alkohol. Donosząc o tych świetnych rezultatach pracy naszego uczonego, *Wszechświat* wyjaśnia, że prof. Wróblewski dokonał skroplenia tlenu i azotu, „przyśpieszając parowanie etylenu za pomocą rozrzedzania przestrzeni, w której się ono odbywa.”

Z powodu tego wyjaśnienia, oddając należną cześć zasłudze prof. Wroblewskiego i ciesząc się wraz z wszystkimi, że nasz rodak dokonał tego, nad czem tylu uczonych badaczy mozoliło się daremnie, śmiem zapytać co jest właściwie owo „rozrzedzenie przestrzeni?” Dotychczas przestrzeń, jako pojęcie niematerjalne, była absolutną próżnią, czemś stanowczo nierozrzedzalnem i gdyby prof. W. zdołał ją rozrzedzić, toby dokonał dzieła większego od tych wszystkich, któremi w świecie naukowym zdobył sobie tyle rozgłosu. Zrównać się z nim mógłby wówczas ten chyba tylko, komuby się udało „zgęścić czas”. Skoro jednakże sprawozdawca tylko ubocznie wspomina o tem „rozrzedzeniu przestrzeni”, musiał tu zatem widocznie wplątać się ów zły duch, prześladujący sztukę Guttenberga, który czasem przez dziwaczne przemienianie liter tworzy takie osobliwości, albo znów przez opuszczenie kilku wyrazów zamienia rekiny w ryby, jak się to zdarzyło u naś w liście opowiadającym dzieje wyprawy Rogozińskiego. Wspominam tu umyślnie o tej pomyłce, ażeby się komu po kataryniarsku nie wydawało, że chcę za nią szykanować pismo tak starannie i umiejętnie redagowane jak *Wszechświat*, gdy mnie idzie tylko o skonstatowanie faktu, iż adepci Guttenberga, przy pomocy owego djablika, umieją czasem dokonywać większych odkryć, niż wszyscy w całym świecie uczeni!

Wracając do rzeczywistych odkryć prof. Wróblewskiego, są one niezmiernie ważnem i bardzo stanowczem stwierdzeniem hipotezy, że wszystkie ciała w naturze przechodzić mogą w stan stały, płynny lub lotny i że jeżeli których ciał nie udało się dotąd do jednego z tych stanów doprowadzić, przyczyną tego była jedynie niemożność otrzymania dosyć niskiej, albo dosyć wysokiej temperatury. Zasługę zatem właściwą naszego ziomka stanowi to, że obniżając temperaturę, za pomocą umiejętnego użycia metod wskazanych przez innych uczonych, doprowadził ją do stopnia tak niskiego, iż w niej tlen i azot zmieniają się w płyny, a alkohol zamarza.

Śledząc dalej te zjawiska, nauka dojdzie niezawodnie do stwierdzenia powszechności innych fenomenów, które towarzyszą przechodzeniu ciał z jednego stanu w drugi. Już prof. Wróblewski przekonał się, że tlen i azot wrą w temperaturze, w której zamieniają się w parę. Okaże się niewątpliwie podobnież, że alkohol zamrożony lżejszym jest gatunkowo od płynnego, i że zmarzle jego kawałki pływają po powierzchni płynu. Tak powoli, krok po kroku, zyskuje potwierdzenie i na coraz bardziej niewzruszonych opiera się podstawach hypoteza jednostajności praw, które rządzą materją, a zatem jednorodności samej materji. Przyczynić się do stwierdzenia takich przypuszczeń naukowych, jest to wzmacniać fundamenty, na których wznosi się gmach nauki— praca mozolniejsza bezwątpienia i mniej wdzięczna, bo mniej efektowna, niż posuwanie tego gmachu w górę, ale niezawodnie cenniejsza.

Pisząc o rezultatach osiągniętych przez prof. Wróblewskiego, dziennik *Nature* wspomina, że uczeni francuscy z pewnem zasmuceniem przekonali się o tych odkryciach. Przykro im było, że cudzoziemcowi dostał się w udziale zaszczyt faktycznego udowodnienia hipotetycznie przeczuwanej prawdy. Szlachetna to zazdrość i uczeni francuscy nie potrzebują się jej wstydzić ani zapierać, a prof. Wróblewskiemu zaszczyt ona tylko przynosi. I szlachetnie też pocieszają się ci, którzy innym sławy szlachetnie umieją zazdrościć. Chlubią się z tego, że ich nauka jest tak żywotną, iż wydaje uczniów, którzy prześcigają swoich nauczycieli. Prawa do tej słusznej chluby nikt nauce francuskiej nie zaprzeczy...

Gdzieindziej, o miedzę z Francja, inaczejby sobie postąpiono w takim wypadku—napisanoby broszurę dowodzącą, że dr Wróblewski jest niemcem. I niechby kto poważył się upomnieć o jego narodowość, zobaczyłby dopiero jakby go „skarcono”.

Pewne pisemko tutejsze chwyciło się tej metody i pragnie ją z niemieckiego gruntu na nasz swojski bruk przeszczepić. Przyswoiło sobie cudzy artykuł, a gdy właściciel upomniał się o własność, uznało za stosowne go „skarcić”!... Biedactwo!... przypomniał mu się ten wyraz, bo właśnie przed chwilą zostało dosadnie i słusznie skarcone przez tak łagodnego i rzadko do chłosty uciekającego się profesora jak *Tygodnik illustrowany*, za przekręcanie cudzych wyrazów w cytatach, za niestosowne zaczepki, za „bałagulstwo” i „tężyznę”. Miejmyż odrobinę serca i tylko co skarconego karciciela nie karćmy...

W. Skiba.

skazanych na kary pieniężne za niedopełnienie formalności meldunkowych.

= Ponowiono rozkaz zabraniający wywożenia nieczystości w pobliżu rogatek miejskich, z wyjątkiem specjalnego na każdy raz pozwolenia, z oznaczeniem ilości beczek, którą winna kontrolować służba policyjna, znajdująca się na rogatkach.

= Główna kasa Towarzystwa kredytowego ziemskiego, z powodu mającej się dokonać półrocznej rewizji, będzie zamkniętą przez dni dziewięć, tj. od dnia 15-go do dnia 23-go b. m. włącznie; w przeciągu tego czasu kasa nie będzie dopełniała żadnych wypłat, wpływy zaś przyjmowane są w kasie dyrekcji szczegółowej warszawskiej.

= Ogólne roczne zebranie uczestników spółki zjednoczonych szewców warszawskich odbędzie się dnia 12-go b. m. o godzinie 4-ej po południu w lokalu własnym spółki przy ulicy Miodowej nr. 6.

= Z teatru i muzyki.

* Między nowemi sztukami, wystawianemi na scenie teatru rozmaitości w dość krótkich terminach czasu, przesuwają się od czasu do czasu wznowienia, które stanowić muszą i stanowią wszędzie znaczną część repertuarowej treści.

Na tę okoliczność nie dość zdaje nam się zwracają uwagę te wymagające wśród publiczności głosy, które zaprawiwszy się na ogródkowej tandecie, wołają ustawicznie nowości, jak gdyby pragnąc wywołać pewien wyścig między sceną, mającą swoje wyższe artystyczne zadanie, a prowincjonalnemi teatrami, które z konieczności starają się za jakąbądź cenę ściągać publiczność na sztuki grane sobotnim sztychem na niedzielny targ.

Taki wyścig nie może być celem teatru, mającego za sobą artystyczną przeszłość i wcale go też nie praktykują takie sceny jak „Comédie Française" lub „Burgtheater", ani żaden teatr dbający o utrzymanie swego poziomu artystycznego na odpowiedniej mu wyżynie; i u nas również, jakkolwiek pod względem ilości widzów uczęszczającej do teatru nie możemy iść w porównanie z wielkiemi stolicami, i nowe sztuki częściej przewijać się muszą, nie zachodzi jednak potrzeba poświęcania strony artystycznej dla pośpiechu w wystawianiu nowości.

Dotychczasowy stosunek, obliczony za ubiegłe pół roku i wykazujący przeciętnie po *dwa akty tygodniowo*, jest aż nadto wystarczającym i upoważnia do wznawiania, jak to się czyni w Paryżu, w Wiedniu, w Berlinie i wszędzie, sztuk, które wartością swoją na to zastugują.

Do takich między innemi należą „Poczciwi wieśniacy", komedja Sardou, odegrana po dłuższej przerwie na scenie teatru rozmaitości.

Publiczność z zadowoleniem przyjęła to wznowienie, dające jej sposobność lubowania się grą takich artystów jak Żołkowski, Królikowski, Ostrowski i Tatarkiewicz, z zajęciem patrzyła na rozwijanię się akcji, która wśród pysznych satyrycznych epizodów przeprowadza widza przez wszystkie efekta zręcznie snutej komedji salonowej, aż do wysoce dramatycznej sytuacji czwartego aktu.

Ta sytuacja, to tryumf Żółkowskiego...

Przed chwilą jeszcze budził śmiech niezrównanym komizmem—nagle wszystko się zmienia i mimiczna gra twarzy wielkiego artysty, przy milczeniu pełnem tragicznej grozy, działa tak imponująco, że nawet rozhulane niedzielnym animuszem górne sfery milkną pod wpływem nieprzezwyciężonego wzruszenia.

Groźnym też jest i pełnym godności Królikowski, sympatycznym i w miarę uczuciowym p. Tatarkiewicz, tak, że całość tego aktu, pysznie napisanego, wstrząsające zostawia wrażenie.

Szkoda, iż z trzech postaci „poczciwych wieśniaków", tak ważną rolę w akcji całej sztuki odgrywających, jeden tylko p. Ostrowski jest na wysokości typu; brak p. Szymanowskiego dotkliwie tu uczuwać się daje, a dwie figury skreślone przez autora z werwą satyryczną, w grze wyglądają blado i bezbarwnie.

Rolę Genowefy grała ostatnio p. Czakówna ze swobodą i wdziękiem w scenach opartych na naturalnej naiwności; chwile liryzmu wymagają większego we władaniu głosem urozmaicenia, do którego niewystarczającem jest używanie wyłącznie niższego wokalnego rejestru.

Praca p. Czakówny, widocznie gorliwa, powinna się przedewszystkiem skierować ku wyrobieniu w głosie środków, odpowiednich do wyrażenia tej skali uczuć, z którą artystka częściej się teraz spotyka, przekraczając w repertuarze granice ról wyłącznie naiwnych.

P. Lebrunowa, jako baronowa, miała wiele dystynkcji, a w scenie aktu 4-go starała się grą niemą stanąć na wysokości dramatycznej sytuacji.

Upominania i przestrogi publiczne nic nie działają na „górne sfery", których znajdowanie się, szczególniej w święta, uniemożliwia spokojnemu widzowi zajęcie się przedstawianą sztuką.

Głośne rozmowy, krzyki, nawoływania w międzyaktach, oznaki sympatji lub antypatji dla grających w ciągu przedstawienia, przerywanie biegu akcji oklaskami niczem niemotywowanemi, brak poszanowania dla największego talentu, kiedy chodzi o okazanie faworu ładnej buzi, słowem wszystkie najgorsze narowy klaki oddanej w ręce dzieci, —oto co znosić musi widz szukający w teatrze artystycznej rozrywki.

Czyż istotnie niema na to lekarstwa i czy cała sala zawsze skazaną będzie na terroryzm kilkunastu... wyrostków?

* Pomimo ciepła wiosennego i upału w sali teatralnej, piękna „Carmen", jak zawsze, tak i wczoraj zapełniła widownię.

Oklasków nie szczędzono.

Pełno również było na „Żołnierzu królowej Madagaskaru" w teatrzyku malutkim, tylko Rozmaitość nie ściągnęła zbyt licznych widzów.

* Dziś w teatrze wielkim drugi występ Józefiny Reszkówny.

Primadonna odśpiewa Małgosię w „Fauście" Gounoda.

Abonament lit B, nr 1.

* W sobotniem przedstawieniu dramatu „Dwa światy" produkować się będą aż dwie debiutantki.

Rolę Ludwiki Morel grać ma p. Birsenówna, a rolę Blanki de Guy-Chatêl p. Łempicka.

* Partję „Gizelli", w balecie pod tymże tytułem, tańczyć będzie w niedzielę p. Gilska.

* Św. Stanisław inaugurował sezon wiosenny.

Słońce i pogodne niebo wywabiły z domów całą ludność Warszawy, a znaczna jej część oparła się w Dolinie szwajcarskiej, gdzie od kilku dni koncertuje ze swoją karną orkiestrą znany nam z poprzednich lat dyrektor Laube.

Publiczności zebrało się sporo, a koncert dzięki uroczej wiosennej pogodzie odbył się w ogrodzie, który przypominał świetne czasy Doliny...

= Przejazdy.

W dniu wczorajszym wieczorem przybył do naszego miasta w przejeździe do Petersburga JE. ks. biskup Kazimierz Wnorowski i stanął w hotelu brühlowskim.

Dziś rano przejeżdżała przez Warszawę, zdążając nad Newę, deputacja austrjacka, której towarzyszy wiedeński ambasador Rossji, ks. Łobanow-Rostowski.

= Ofiara.

Słyszeliśmy, iż pewien obywatel ziemski, którego nazwisko ma pozostać w tajemnicy, ofiarował jednemu z biskupów-nominatów sumę 10,000 rs. na urządzenie się stosowne do nowej i wysokiej godności.

Biskup, ubogi kapłan, nie posiadał na ten cel żadnego funduszu.

= Uwaga.

Jedno z pism ponominowało nowych jeszcze biskupów i w zastępstwie władzy djecezjalnej poobsadzało probostwa, przyznało nawet jednemu z kapłanów stopień dra św. teologji...

Jesteśmy z dobrego źródła poinformowani, iż większość tych przedwczesnych wiadomości potrzebuje sprostowania, zaś inne od początku do końca są bezpodstawne.

Celem niniejszej wzmianki jest wywiedzenie publiczności z błędu.

= Tymczasowy kościół.

Z powodu zamierzonej przebudowy kościoła św. Aleksandra, komitet zamierza wystawić tymczasowy budynek w pobliżu, w którymby nabożeństwo dla parafjan bez przerwy odbywać się mogło.

O miejscu i formie tego interymistycznego kościołka, po nastąpionej decyzji, doniesiemy.

= Chrzest.

W dniu wczorajszym w kościele św. Kazimierza na Nowem Mieście udzielono sakramentu chrztu świętego dwom kobietom, Ryfce Izenbaum lat 30 i Sarze Wajnsztein lat 20 liczącej, którym nadano imiona Stanisława-Marja.

Rodzicami chrzestnemi pierwszej byli pp. Gustaw W. z Katarzyną R., a drugiej pp. Leon W. z Feliksą B.

= Wełna.

Pierwszy jarmark na wełnę rozpoczyna się w dniu dzisiejszym w Elblągu (Prusy zachodnie) i trwać będzie do przyszłego wtorku.

Jarmark ten inauguruje cały szereg innych jarmarków na wełnę w Prusiech i Królestwie Polskiem, mających ze sobą ścisły związek i następujących po sobie w ściśle oznaczonych terminach.

W Królestwie pierwszy jarmark na wełnę otwarty zostanie w przyszłym tygodniu w Lublinie.

= Tramwaje.

Dziś rano wzięto się do rozbiórki dawnego toru tramwajowego na ulicy Królewskiej.

Szyny zdjęto aż do rogu Marszałkowskiej i podnosić zaczęto bruki celem ułożenia podkładów i ustawienia nowego podwójnego toru.

Przy znanej szybkości w robotach spodziewać się należy, iż i obecne pójdą żwawo i przerwa w komunikacji nie będzie zbyt długą.

Do przeróbki toru wzdłuż całej ulicy Marszałkowskiej przystąpi zarząd dopiero w końcu b. m. lub też na początku czerwca.

= Ogólne zebranie.

Odbyte wczoraj ogólne posiedzenie uczestników kasy pożyczkowej artystycznej zagaił prezes komitetu kasowego p. Folland, wiceprezes dyrekcji teatrów, odczytując zgromadzonym sprawozdanie za rok ubiegły.

Fundusz kasy przez rok ten powiększył się z górą o 2,000 rs., głównie z procentów od udzielanych pożyczek, a także z przedstawienia danego na rzecz kasy przez p. Hoffmanową, oraz z $1/_6$ części dochodu z koncertu p. Derynżanki.

Dziś fundusz ogólny kasy po dwóch latach istnienia dochodzi już poważnej cyfry 15,000 rs., którą to sumę powiększą w tym roku dochody z przyrzeczonego już występu na rzecz kasy p. Józefiny Reszkówny, oraz z loterji fantowej, na którą komitet kasy uzyskał zezwolenie.

Staranność o zwiększenie funduszów kasowych przypisać należy głównie komitetowi kasy, który też w całym swoim składzie został i nadal wybranym przez ogólne zgromadzenie.

Działalność „kasy artystycznej" ograniczała się dotąd jedynie na udzielaniu pożyczek zwrotnych uczestnikom kasy na 6% rocznie.

Obecnie postanowiono kasę zamienić na „zaliczkowo-wkładową", z programatem szerszym, zapewniającym w pewnej przynajmniej cząstce przyszłość członkom teatru, pozbawionym, jak wiadomo, praw emerytalnych.

Na wczorajszem zgromadzeniu wybrano odnośną komisję, zadaniem której będzie niezwłoczne zajęcie się ułożeniem przy pomocy specjalistów właściwego projektu, wedle szkicu zaproponowego przez prezesa komitetu kasy p. Follanda.

Do komisji tej większością głosów wybrano cały obecny skład komitetu kasowego, oraz pp. Ładnowskiego, Stromfelda, Grubińskiego, Morozowicza, Filatyna, Siwickiego, Malinowskiego i Fronieka.

Następnie zgromadzenie uchwaliło drobniejsze zmiany w dotychczasowej instrukcji kasowej i powiększenie *maximum* pożyczki do 300 rs. oraz wybrało komisję rewizyjną z pp. Stromfelda, Grubińskiego i Filleborna.

Słyszeliśmy, iż prezes dyrekcji teatrów, senator Gudowski, obejmując obecne obowiązki, postanowił jakoby utworzenie podobnej kasy pożyczkowo-wkładowej z udziałem dyrekcji teatrów, któraby poniekąd zastąpić mogła emeryturę.

Jeżeli projekt taki został już wypracowanym, może dobrze byłoby łącznie takowy roztrząsnąć, aby, jeśli to okaże się w interesie uczestników, nie rozdzielać dwóch instytucyj w jednym tworzących się kierunku.

= Niedoszły legat.

Z powodu legatów dobroczynnych sędziego de Johne donosimy, że testator nie zdążył położyć na gotowym akcie nazwiska.

Skutkiem tego rozporządzenie całe jest nieważne i do spuścizny przyjdzie rodzeństwo, pomiędzy którem jest kilka osób niezamożnych

= Pożar.

Dziś po północy w stronie Nowego-Miasta ukazała się krwawo jaśniejąca łuna.

Na miejsce pożogi podążyły cztery oddziały straży ogniowej warszawskiej.

Jak się okazało, pożar wybuchnął w posesji oznaczonej nrem 10 przy ulicy Franciszkańskiej, będącej własnością Jakóba Folmana.

Płomienie objęły tylne zabudowania, jakoto drewniane komórki, stajnie i kloaki.

Ogień strawił niemal całkowicie komórki, w których złożone były farby; temuż samemu losowi uległy stajnie i kloaki.

Płomienie przerzuciły się też następnie na przyległy skład papieru i tektury, z którego zerwano dach, sufit zaś uległ przepaleniu.

Znajdujący się na składzie papier i tektura w połowie strawione przez ogień, w połowie zaś zniszczone przez wodę.

W dalszym ciągu ogień przedostał się na posesję nr 8, należącą do Icka Landenberga, gdzie spłonęły komórki.

Z murowanej oficyny, silnie zagrożonej, dla przecięcia komunikacji niszczącemu żywiołowi, zerwano część dachu.

Prócz tego poopalały się futryny i okna.

Również w posesji nr 6 Icka Lichta, celem zapobieżenia szerzeniu się pożaru, zdjęto część dachu na piętrowej poprzecznej oficynie.

W gaszeniu pożaru, prócz czterech oddziałów, była też czynną i maszyna parowa.

Ogień opanowano po godzinie 2-ej, ugaszono zaś całkowicie dopiero około godziny 6-ej rano.

Uległy spaleniu skład papieru był asekurowany.

= Otrucie.

W dniu wczorajszym niejaki Wincenty Z. podniesiony został na ulicy w stanie zupełnej niemocy.

Przywieziony do cyrkułu zeznał, iż zażył trucizny, przyczyny jednak targnięcia się na własne życie wyjawić nie chciał.

Niebezpiecznie chorego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Zabójstwo dziecięcia.

W ogrodzie domu nr 12 przy ulicy Krochmalnej znaleziono wczoraj zwłoki dziecięcia płci męskiej.

Śledztwo niezwłocznie wprowadzone wykryło matkę biednego dziecka, Marjannę Tomasową, która twierdzi, iż dziecię jej wskutek upadku straciło życie, ona zaś w obawie przed karą umieściła je w dole wapiennym.

Tomasową aresztowano.

= Chyba ostatni...

W alejach Jerozolimskich pod nrem 19 zagorzał nocy dzisiejszej, wskutek zawczesnego zasunięcia blachy od pieca, Stanisław J., stróż domu.

Zdołano go uratować, niebezpieczeństwo jednak nie zostało dotąd usunięte.

Chyba to już ostatnie w tym sezonie zaczadzenie...

= Wybuch pary.

W fabryce wyrobów żelaznych na Marszałkowskiej pod nrem 11, czeladnik blacharski, Edward G., zamierzał wypróbować rurę blaszaną.

W tym celu nalał w nią wody i zalutowawszy włożył do pieca.

Woda zagotowała się natychmiast i para rozsadziła rurę.

Wybuch był tak silny, iż stojący przy piecu sam sprawca wypadku, Edward H., otrzymał ciężkie obrażenia na całem ciele i uległ złamaniu nogi.

= Obłąkana.

Na Gęsiej pod nrem 4, obłąkana Perla R., zostawiona na chwilę bez dozoru, wyskoczyła z okna drugiego piętra na ulicę.

Oprócz złamania nogi, R. ważniejszego szwanku nie poniosła.

= Nagłe śmierci.

Zamieszkała przy ulicy Złotej Antonina K., licząca 19 lat wieku, i Franciszka I. na Pradze, nagle zmarły.

W obu wypadkach przyczyna nagłej śmierci nie jest wiadomą, wskutek czego zarządzone zostało dochodzenie sądowe.

— **Wypadki.** Nocy dzisiejszej na Nalewkach pod nrem 25 podrzucono niemowlę płci żeńskiej.—Na Dzikiej pod nrem 32 stróż domu Mateusz L., schodząc do piwnicy, spadł ze znacznej wysokości i złamał nogę, oraz zranił się w głowę.—Na Kapitulnej Wojciech H., zdejmując z wozu kamienie, jeden z kamieni upuścił sobie na nogę i złamał ją w kolanie. — Na placu Saskim dorożkarz nr 193 zranił dyszlem w głowę 8-letniego Stefana M.

= Z Buska.

Sezon kąpielowy otwarty zostanie w połowie b. m.

Zamówienia na lokale tak licznie napływają, iż jest obawa, aby wiele osób nie musiało wynajmować mieszkań na oddalonych przedmieściach.

Świadomi stanu rzeczy radzą wszystkim przyjeżdżającym zabierać z sobą pościel kompletną, gdyż takowej na miejscu nie znajdą.

Nowe źródło, które wytrysnęło na gruncie jednego z mieszczan i ochrzczone nazwą „Milicer,“ od nazwiska znanego profesora, rozbierającego skład wody z tego źródła, jest obecnie stosownie urządzone dla czerpania.

Dzierżawca zakładu kąpielowego pragnął źródło to wziąć na swój rachunek, właściciel jednak stawia zbyt wygórowane żądania.

= Teatr.

Lublin będzie miał w czasie lata stałą truppę dramatyczną.

Osiedla się tam truppa pp. Nowakowskiego i Myszkowskiego.

= Moralność na wsi.

W ostatnim nrze *Kaliszanina* spotykamy interesującą statystykę sądową dla czterech gmin sądu bugajskiego, odbywającego swoje posiedzenia w Wieluniu.

W r. 1882 im sąd ten roztrząsał ogółem 366 spraw karnych, co w stosunku do liczby ludności wynosi prawie 1 sprawę na 38 mieszkańców!

Procent olbrzymi!

Co do rodzaju przestępstw, najwięcej było przeciw czci osób prywatnych 193, cudzej własności 30, kradzieży 25.

W liczbie osądzonych włościan było 437, mieszczan 20.

Z ogólnej liczby podsądnych uwolniono 312 osób, skazano 137, w tem 96 bez żadnego wykształcenia, a 41 umiejących pisać.

Spraw cywilnych wytoczono 308, których wartość wynosiła 7,063 rs. 57 kop.

= Na Wiśle.

W dniu onegdajszym w podróży do Płocka, na statku parowym, zaniemogła mieszkanka Bodzanowa, Ruchla Stejngeldowa.

W braku lekarza student wydziału medycznego, p. Piotr M., udzielił chorej pożądanej tyle pomocy.

Położnica i... młody obywatel wysiedli w Wyszogrodzie w doskonałym stanie zdrowia.

Pasażerowie złożyli dla nich rs. 25.

= Pożar.

We wsi Cierpiętach, w powiecie węgrowskim, w guberni siedleckiej, spłonęła w tych dniach gorzelnia.

Skład z okowitą ocalono, dzięki energicznemu ratunkowi miejscowej ludności.

Gorzelnia była ubezpieczoną.

Ze świata.

✕ **W dniu dzisiejszym** w Krakowie zawarty być ma związek małżeński pomiędzy ks. Sanguszkówną, córką ks. Pawła, a ks. Leonem Sapiehą, synem ks. Adama Sapiehy. Na uroczystości weselne zjechały rodziny: Sanguszków, Sapiehów, Czartoryskich i inne.

✕ **W Ks. poznańskiem** zmarł w tych dniach Teofil z Korytowa Korytowski, właściciel dóbr Grochowiska, przeżywszy lat 64.

✕ **W Meranie** zgasła w tych dniach po kilkoletniej słabości Emilja z Głogowskich hr. Koziebrodzka, małżonka znanego komedjopisarza, kobieta pełna cnót domowych.

✕ **Turniej szachowy.** *Dzień piąty i szósty.* Po małoznacznych porażkach Mortimera przez Sellmanna i Noa przez Skipwortha, oraz walce Blackburna z Cukiertortem, zakończonej świetnem zwycięztwem tego ostatniego, stan partyj jest następujący: Cukiertort 6, Steinitz i Czigarin po 4, Bird, Mackenzie, Mason po 3, Englisch, Sellmann i Winawer po 2, Blackburne, Mortimer, Noah i Rosenthal po 1, Skipworth 0.

✕ **Czech** dr Holub wyjeżdża przy końcu b. m. w nową podróż po Afryce.

✕ **Delaunay**, aktor „Comédie française“, otrzymał order legji honorowej.

✕ **Opera Bizeta** „La jolie fille de Perth“, wystawiona po raz pierwszy w Wiedniu dnia 6-go b. m., nie zdobyła sobie uznania ani publiczności, ani krytyki.

✕ **Ludwik Viardot,** mąż Pauliny Garcia, której we wszystkich artystycznych wycieczkach towarzyszył, zmarł w Paryżu dnia 5-go b. m. Viardot wespół z Leroux i p. Sand był założycielem *Revue indépendante,* współpracownikiem wielu dzienników, autorem cennych prac o zbiorach muzealnych zagranicznych, tłumaczem i wreszcie dyrektorem przez czas jakiś włoskiego teatru w Paryżu.

✕ **„The Prince“**, ulubieniec sportowego świata angielskiego, nabyty został przez księcia Walji za sumę 250,000 franków.

✕ **Księstwo Monaco** miało w dniu 1-ym stycznia r. 1883-go 9,108 mieszkańców, w tem 3,314 francuzów.

✕ **Z Karlskrony** w Szwecji donoszą o strasznym pożarze, którego ofiarą padło kilkanaście osób. Szkody wynoszą przeszło 40,000 koron.

✕ **Gra w kręgle,** jako bardzo hygieniczna, wchodzi bardzo w modę między płcią piękną amerykańską. W New-Yorku sport ten liczy już 22 damskich klubów.

✕ **Roczna produkcja bawełny** na całej kuli ziemskiej wynosi 8,500,000 pak, każda po 450 funtów; z tej liczby Stany Zjednoczone dostarczają 78, Indje wschodnie 15, Egipt 5, Brazylja 2 procent.

✕ **W Sierra-Leone** wytoczony został proces przeszło stu krajowcom, obwinionym o... ludożerstwo. Wszyscy królowie i wodzowie sąsiednich państewek obecni są rozprawom sądowym. Ludożerstwo karane bywa pieczeniem na wolnym ogniu... Wyrok wykonany zostanie w końcu b. m.. . . .

— *Sprostowanie.*—W artykule o arcybiskupach warszawskich mylnie donieśliśmy, iż JE. ks. Feliński był na wydziale filologicznym, gdyż kończył on wydział fizyko-matematyczny.

— W dniu dzisiejszym, jako w pierwszym dniu ciągnienia 4-ej klasy 140 loterji klasycznej, główniejsze wygrane wyszły jak następuje: nr 17597 wygrał rs. 4000 u kolektora Ehrlichster w Janowie Ordynackim, nr 13188 rs. 2000 u kolektora Rawskiego w Warszawie, nr. 17983 rs. 1600 u kolektora Frankowskiego w Warszawie, nr 1148 rs. 1000 u kolektora Wilnera Lewka w Warszawie, nr 2953 rs. 600 u kolektora Rubinrotha w Warszawie, nra 1054, 11357, 17730, 22944, 2835, 23010, 16789, 13967 po rs. 300.

≅ W dniu wczorajszym, o godzinie 7-ej wieczorem, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, pobłogosławiony został przez Jks. Retke, związek małżeński, zawarty między panną Marją **Zajdel**, a p. Feliksem **Bielawskim.**

Szczęść Boże młodej i dobranej parze! (542)

Nekrologja.

† Ś. p. Aleksander **Mitkiewicz,** b. sztab-oficer, przeżywszy lat 63, po ciężkiej chorobie przeniósł się do wieczności w dniu 8 maja r. b. Pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo w dniu 10 b. m., we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski o godzinie **5-ej** po południu. —1693

† Ś. p. Bolesław **Wielogłowski,** b. oficer b. wojsk polskich, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 1 maja r. b. przeniósł się do wieczności w Paryżu, przeżywszy lat 69. W dniu 5 maja zwłoki jego zostały złożone na cmentarzu w Passy, w obecności córki, zięcia i wnuków przybyłych na pogrzeb z Warszawy, obok zwłok pasierba jego ś. p. barona **Zedwitz,** 23-letniego młodzieńca zmarłego kilka dni przedtem. —1692—

† W dniu 10 maja, we czwartek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci Felicji **Glück,** odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo za spokój jej duszy na które w smutku pozostały mąż z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1691—

† We czwartek, dnia 10 b. m., o godzinie **9 i pół** zrana odbędzie się wotywa za spokój duszy ś. p. Emilji z Bielskich **Szujskiej,** w kościele św. Aleksandra. —1688

† Jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marcjanny z Landgraffów **Sobotowskiej,** odbędzie się we czwartek, dnia 10 maja, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej nabożeństwo, na które w ciężkim smutku pozostałe dzieci zapraszają krewnych i znajomych. —1626—

— Zarząd głównego domu schronienia starców i sierot starozakonnych w Warszawie zawiadamia, że we czwartek, dnia 10 maja, o godzinie **1-ej** po południu, jako w rocznicę śmierci b. p. Jakóba **Tugendholda,** niegdyś członka b. rady opiekuńczej domu schronienia starozakonnych, odprawionem będzie w miejscowej synagodze tegoż domu nabożeństwo żałobne, na które zarząd zakładu zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1689—

— We wczorajszem ogłoszeniu o mającem się odbyć w dniu jutrzejszym nabożeństwie żałobnem za spokój duszy ś. p. **Popławskiego**, zaszła omyłka, zamiast bowiem siostry—powinno być **sieroty** zapraszają.

Z Cesarstwa.

Petersburg 7-go maja. — Rada zarządzająca głównego rosyjskiego towarzystwa dróg żelaznych czyni u rządu starania o kilkomiljonową pożyczkę na pokrycie kosztów ułożenia drugiej linji szyn na drodze żelaznej petersbursko-warszawskiej na przestrzeni 1,013 wiorst.

Petersburg 7-go maja.—*Nowoje wremja* wspomina o odebraniu od dra Franciszka Zimeringa listu, pisanego na blankiecie tylżyckiego „litewskiego Towarzystwa literackiego”, a protestującego przeciw poglądom i ideom, wyrażonym w znanych z treści kilku listach o stosunku litwinów do innych narodowości, drukowanych niedawno w tymże samym dzienniku. Dr Zimering protestuje gorąco i powiada: „nasi litwini przynajmniej nie chcą mieć nic wspólnego z podobnemi ideami”.

Moskwa 7-go maja.—W tych dniach wielki i mikołajewski pałace, koszary kawaleryjskie, koszary Kremlu i zarząd komendantury połączone zostały telefonami. Komunikacja taka ma być jeszcze zaprowadzoną w pałacu piotrowskim.

Moskwa 7-go maja.—Wystawa znanych obrazów Wereszczagina znajduje się obecnie w Moskwie i wywołała tak zaciętą polemikę w dziennikarstwie, że niektóre znane ze swoich tendencyj pisma nie wahały się nawet czynić zarzutów patrjotycznym uczuciom artysty. Z powodu całej tej papierowej wojny p. Wereszczagin zamieścił w *Russkich wiedomostiach* następny lakoniczny list: „Jestem przekonany, że prawdziwi patrjoci złożą mi niski pokłon za moje obrazy z wojny; oszczercom zaś odpowiem słowami Ozierowa: *na zuchwałe słowa pogarda moją odpowiedzią.*”

Ostatnia poczta

„Kurjera Warszawskiego“.

Berlin 7-go maja. — Dzisiaj ukończono pierwsze obrady nad budżetem. Richter uskarżał się, że nigdy jeszcze prasa urzędowa nie traktowała tak obelżywie parlamentu. Rząd posądza stronnictwo liberalne

o republikanizm dlatego, aby lepiej zamaskować swą dążność do ukrócenia praw reprezentacji ludu. Kanclerz ogranicza cesarza w wyborze ministrów więcej, niż parlament. Wnosi on, aby budżet przekazać komisji. Minister Scholz zaprzecza, aby rząd ukrócał prawa ludu. Kanclerz jest chory i byłby już dawno wyrzekł się trosk połączonych z rządami, gdyby położenie ogólne na to pozwalało. Windthorst i Kardorff przemawiają przeciw wnioskowi Richtera, który równa się odłożeniu rozpraw nad budżetem do jesieni. Wniosek wszakże został przyjęty (jak wiadomo; *przyp. red.*); głosowały za nim zbitą falangą frakcje postępowców i narodowo-liberalnych.

Paryż 7-go maja. — *Agence Havas* donosi: Nie ulega wątpliwości, że ułożono w Atenach podstawy przymierza grecko-bułgarskiego Układy szczegółowe toczyć się będą dalej.

Paryż 7 go maja. — Prezesem komisji budżetowej przy powtórnem głosowaniu wybrany został Sadi Carnot.

Bruksela 7-go maja.—Philippart został tu dzisiaj przez agenta policji francuskiej odstawiony.

Bukareszt 7-go maja. — Przy wyborach do izby rząd odniósł świetne zwycięztwo. Będzie on rozporządzał większością ⅔ głosów.

Telegramy własne
„*Kurjera Warszawskiego*“.

Otrzymane wczoraj.

Lwów 8-go maja.

Proces socjalistów. Z aktów pokazuje się, że przy rewizji ubrania Sidorowicza znaleziono pugilares z 24 listami, pochodzącemi powiększej części, jak twierdzi podsądny, od aresztowanej w Rosji Griniewieckiej. Sidorowicz wyznaje, że urodził się w Warszawie, ukończył prawo na tamtejszym uniwersytecie, w Petersburgu był przez sześć tygodni uwięziony, potem mieszkał przez dwa lata w Warszawie, zkąd przybył do Lwowa.

Lwów 8-go maja.

Dzisiaj rozlepiono na rogach ulic znaną odezwę „socjalistów wschodnio-galicyjskich". Policja pozdzierała plakaty.

Sofja 8-go maja.

Jenerał Sobolew wyjechał w dniu wczorajszym na koronację do Moskwy. Czasowe zastępstwo w prezydencji rady ministrów i namiestnictwie powierzonem zostało jenerałowi Kaulbarsowi.

Petersburg 8-go maja.

W tych dniach usiłowano podpalić zakłady naftowe Nobla w Baku. Pożar ugaszony został w zawiązku i nie sprowadził poważnych następstw. Zakłady są pod strażą kozaków.

Petersburg 8-go maja.

W dniu wczorajszym wyjechali do Moskwy minister dworu hr. Woroncow-Daszkow i prezes komisji koronacyjnej jenerał Richter.

Petersburg 8-go maja.

W dniu wczorajszym w tutejszym sądzie okręgowym rozpoczął się proces o sprzeniewierzenia w banku kronsztadzkim.

Petersburg 8-go maja.

Według doniesień dziennikarskich, istnieje podobno zamiar mianowania prezesem komisji do rewizji praw żydowskich hr. Palena.

Otrzymane dziś.

Lwów 9-go maja.

Wczoraj w procesie socjalistów ukończono przesłuchiwanie świadków. Prokurator utrzymuje w pełnej mocy oskarżenie i prosi o wymiar kary na wszystkich podsądnych. Dziś po południu obrony.

Wiedeń 9-go maja.

Na wczorajszem ostatniem posiedzeniu izby deputowanych przyjęto projekt budowy kolei stryjsko-beskidzkiej. Następnie przystąpiono do wyboru delegacji przedlitawskiej. Ponieważ w kurji czeskiej głosy niemieckie i czeskie równoważyły się, los rozstrzygnął na korzyść czechów. W ten sposób autonomiczna większość w tegorocznej delegacji przedlitawskiej zapewniona. Następnie zamkniętą została sesja rady państwa.

Wiedeń 9-go maja.

Rychłe rozwiązanie sejmu czeskiego, w którym niemcy mają dotąd przewagę, nabiera prawdopodobieństwa.

Wiedeń 9-go maja.

W tutejszych kołach politycznych uważają za rzecz pewną, iż zawartem zostało potrójne przymierze Bułgarji, Grecji i Czarnogórza.

Berlin 9-go maja.

Na wczorajszem posiedzeniu parlament niemiecki odrzucił projekt rządowy o podwyższeniu cła od drzewa. Głosy polskie rozstrzygnęły odrzucenie.

Paryż 9-go maja.

Dzisiejszy *Gaulois* publikuje depeszę z Berlina, donoszącą, że stan zdrowia księcia Bismarka budzi poważne obawy.

Paryż 9-go maja.

Izba deputowanych przyjęła ustawę o recydywistach.

Rzym 9-go maja.

Nadeszła do Watykanu odpowiedź rządu niemieckiego na ostatnią notę kard. Jacobiniego. Mieści ona tylko zapowiedź złagodzenia przepisów represyjnych, nie zaś obietnicę zasadniczej rewizji ustaw majowych. Ztąd panuje w sferach watykańskich niezadowolenie.

Londyn 9-go maja

Niemałe wrażenie wywołała tu pogłoska o zamierzonych przez fenjan zamachach na dzień 14 b.m., w którym ma się odbyć egzekucja Brady'ego, jednego z uczestników morderstwa w parku Fenix. Krąży tu także wieść o wysłaniu z Bostonu przez fenjan statków, urządzonych specjalnie do niszczenia angielskich okrętów handlowych.

Konstantynopol 9-go maja.

Wczoraj podpisano protokuł, mianujący Vassę effendiego gubernatorem Libanu. Prace konferencji skończone.

Petersburg 9-go maja.

W przyszłym tygodniu pod prezydencją hr. Baranowa zbierze się komisja, złożona z ministrów oraz jenerał-gubernatora Finlandji i findlandzkiego sekretarza stanu, mająca obradować nad zmianami w handlowych stosunkach Finlandji z Rosją.

Petersburg 9-go maja.

W *Zbiorze praw i postanowień rządowych* zamieszczone zostało rozporządzenie, dotyczące oddania rosyjskich średnich szkół w Finlandji pod zarząd ministerjum oświecenia.

Petersburg 9-go maja.

Z Wiernego donoszą, iż wskutek nalegania władz rossyjskich chińczycy wystawili pikiety celem ukrócenia rabunków kyzajów na granicy. Rabunki ustały ukrócone. Stosunki z chińczykami są zupełnie przyjazne. Na święta wielkanocne od wyższych władz chińskich przyjeżdżał do obozu rossyjskiego, wysłany umyślnie urzędnik z powinszowaniem.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 9-go maja godz. 2 m. 40 po południu

Bilety banku rosyjskiego w tranzakcjach natychmiastowych	202.20
Bilety banku rosyjskiego na dostawę w końcu miesiąca	202.50
Wschodnia pożyczka III-ej emisji . . .	58.10
Akcje kredytowe	525.—
Weksle na Londyn kr. term.	—.—
„ „ dł. term.	—.—

Usposobienie słabe.

GIEŁDA.

Dnia 9-go maja 1883-go roku.

Niewyraźnie bardzo przedstawia się działalność giełdy dzisiejszej.

Spodziewano się, iż odwrócenie się zainteresowania w Berlinie od wartości rosyjskich, spowodowane ruchem spekulacyjnym, w kierunku wyzyskania wieści o zgodzie rządu tureckiego na eksplotację monopolu tabacznego będzie chwilowem tylko.

Tymczasem wczoraj (w Berlinie bowiem święta nie było), ożywienie interesu wartościami rosyjskiemi nie nastąpiło, a depesze szacunkowe dzisiejsze zawiadamiały, iż za rs. 100 na dostawę końcomiesięczną żądano tylko 202.75, t. j. kurs płacony onegdaj.

Wskutek tego u nas usposobienie było dosyć znaczne choć nie bardzo utrzymać się zdołało, tak, iż z początku wyższe kursa walut obcych, później się trochę obniżały.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** najwięcej pokupu mające płacono 49.40, a potem nawet 49.42½ przy żądaniu 49.47½. Płacono więc wyżej o 7½ kop., żądano wyżej o 9½ kop. niż w poniedziałek.

Za krótkoterminowe płacono zupełnie tak jak onegdaj, z początku 49.32½ później taniej aż do 49.25 przy żądaniu 49.37½ o 2½ kop. wyższem.

Na pomniejsze miasta niemieckie 49.35 za długoterminowe płacono. Za krótkoterminowe zaś począwszy od 49.25 do 49.20 oddawane. Kurs końcowy jest od takiegoż poniedziałkowego o 5 kop. wyższy.

Na **Londyn** bez obrotów. Żądano bez zmiany za długoterminowe 10.04, za krótkoterminowe 10.03 za 1 f. st.

Na **Paryż** za długoterminowe w niewielkiej ilości płacono 49.12½, za krótkoterminowe zaś z początku kurs ostatni 40, później wyżej aż do 40.02½ i 40.05 za 100 fr. przy żądaniu 40.10.

Na **Wiedeń** obrotów nie dokonano. Żądanie 84.30 za 100 fl. jest o 5 kop. niższe od poniedziałkowego.

Listy likwidacyjne większe podniosły się w żądaniu o 5 kop. do 88, mniejsze o 5 kop. spadły do 87.70. Za partję większych zapłacono 87.80.

Pożyczka wschodnia płacona bez zmiany 91.80, żądano 92.

Premjowe bez obrotu.

Za listy zastawne ziemskie bez różnicy 100.10 żądano. Dokonano tranzakcyj tylko małemi serji I-ej po 99.90.

Z miejskich po wysokich żądaniach dobrze się trzymających sprzedano partję serji III-ej po 93.35.

Łódzkie serji III-ej sprzedawano po 82·20, przy żądaniu 82·50.

Z akcyj dokonano większej tranzakcji akcjami kolei wiedeńskiej po 108·50. Inne w wysokich są obniżkach.

Słyszeliśmy o drobnych tranzakcjach strachowickiemi po cenach dobrych lecz w zbyt małych ilościach, do notowania się nie kwalifikujących.

Godzina 12½. Usposobienie cokolwiek mocniejsze. Za weksle długoterminowe na Berlin 49·47½ bez zmiany żądano. *J. Wł.*

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 9-go maja 1883-go roku.

Cokolwiek więcej dowieziono dziś zboża na targ niż dni poprzednich.

Pszenicy było 180 korcy, żyta 100, owsa 70

Dostawcami byli po większej części handlarze spekulanci, włościanie dostawili bardzo nie wiele.

Ceny trzymają się wysokiego poziomu.

Za pszenicę płacono 9 rs. za korzec, stale i niezmiennie. żyto bardzo dobre rs. 6. a nawet cokolwiek więcej, za gorsze znacznie niższe ceny płacono. a było nawet i takie, za które ledwie rs. 5 otrzymać było można.

Owies do rs. 4 korzec.

Ziemniaki bez zmiany rs. 3 za korzec płacono.

Dowóz siana bardzo średni, słomy nieco większy.

Płacono jak dotąd za dobre siano 70 kop. za pud, która to cena jest jeszcze nizką w porównaniu do cen płaconych na prowincji, gdzie brak siana bardzo się czuć daje.

Za słomy pud płacono 30 do 35 kop. *J. Wł.*

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 7-ym maja roku 1883-go, a nie doręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Pogorzelski, Niecała, redakcja *Wieku*,— Muszyńskiemu,— J. Szpigiel, — Wysziński, Wspólna 22, — Gräfin Plater,— Plac Teatralny, dom Neprosa,— Nowoswietska Nindorf nr 24, Abram Grzegorzewicz, kotlarz, — Chajm Akerapzen, Stare-miasto, — Jakób Mühlstein, Solec, — Krochmalna 11,— Feliks Seweryn. Ulica Nowo-Lipiec nr 53. Wojciech Perkowski. — Św.-Jurska, Szydmann, — Reicher,— Marszałkowska 37, Walewski,—Wakulski,— Pecurarecki, Nowolipie,— Marszałkowska 4, Mogilnickiemu,—Okopowa 2, Dobrowolska. W dniu 8-ym maja: Stanisław Sekutowicz, Chłodna 53,— Lipiec,— Szapira, —Amsterdam,—Rudnicki,—B. Libin,—Dziekoński, Marszałkowska 21, — Sakowicz, Nowy-Świat 18, m. 56, — Fiedler, Paryski, — Damięcki, Senatorska 17, — W. S. Karwacki, Dzika 42,— Wysocki, Marszałkowska 46, — Koszak,—Laszewski, Złota 11,—Książę Woroniecki, hotel Lipski,— Adwokat Elzenberg, hotel Saski,— Kapitan Nieczaj Gumien, Mokotowska 1, lit. e, — Wysocki, Żabia, — Rozenthal, sala szwajcarska, Dzielna, — Gautier Krucza 6.

TEATRA.

WIELKI: Dziś: „Faust" (występ p. Reszkówny i p. Zakrzewskiego, abonament lit. B, nr 1). Jutro: „Pan Twardowski". — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Poczciwi wieśniacy". Jutro: „Helena de la Seiglière". — MAŁY: Dziś: „Bettina". Jutro: „Żołnierz królowej Madagaskaru".

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 6 cali 6.

D. 14 (26) Kwietnia 1883 r.

W IMIENIU JEGO CESARSKIEJ MOŚCI

Sąd Handl. Warsz. w Wydziale Upadłości na publicznem posiedzeniu sądowem, w komplecie następującym:

Prez. Czł. Sądu: **W. W. Andrychewicz,**

Członkowie Sądu: { **W. G. Muttermilch.** / **E. M. Frank.** }

Sekretarz: **E. F. Czajkowski.**

Wysłuchawszy sprawy ze skarg Stanisława Winiarskiego z d. 31 Marca (12 Kwietnia) i z d. 13 (25) Kwietnia 1883 r., o ogłoszenie upadłości Stefana i Wandy małżonków Mieciszewskich postanowił:

1) Ogłosić upadłość tychże Stefana i Wandy małż. Mieciszewskich, czas otwarcia tej upadłości oznaczyć na d. 3 (15) Grudnia 1882 r.

2) mianować Sędzią-Komisarzem Upadłości Członka Sądu Bełczykiewicza, a Kuratorami adw. przys. Juljana Krzyckiego i wierzyciela Stanisława Winiarskiego;

3) opieczętować majątek uznanych za upadłych małżonków Mieciszewskich, gdziekolwiek się znajduje.

4) oddać upadłych Mieciszewskich pod dozór policji.

5) o ogłoszenie upadłości Mieciszewskich podać do publicznej wiadomości.

6) wyrok niniejszy ulega natychmiastowej egzekucji.

Oryginał podpisali obecni

Za zgodność z oryginałem:

Sekretarz (podp.) **E. Czajkowski.**

Kopja niniejsza na zasadzie § 715 U. P. C. wydana z akt Sądu Handlowego, tyczących się upadłości Stefana i Wandy małżonków Mieciszewskich, kuratorowi adw. przys. Juljanowi Krzyckiemu.

Warszawa 20 Kwietnia (2 Maja) 1883 r.

Za Prezesa (podp.) **Janowski.**

Sekretarz (podp.) **Czajkowski.**

SĘDZIA KOMISARZ

massy upadłości Stefana i Wandy małżonków Mieciszewskich.

z mocy art. 476 K. H., wzywa wszystkich wierzycieli tejże massy upadłości aby się stawili w d. 30 Kwietnia (12 Maja) 1883 r., o godzinie 1 z południa, w Wydziale Upadłości Sądu Handlowego Warsz., przy ul. Długiej № 7, z tytułami usprawiedliwiającemi ich pretensje, celem wyboru i przedstawienia potrójnej listy kandydatów na syndyków tymczasowych rzeczonej massy.

Warszawa 1883 roku. 1339

Sędzia Komisarz

Henryk BEŁCZYKIEWICZ.

Zarząd
Stowarzyszenia spożywczego „Merkury”,

podaje do wiadomości Stowarzyszonych, że zawiązany został rabatowy z firmą:

Detkens Karol, Wspólna № 20,
Nawrocki Edward, Chodna № 40,
o sprzedaż mydła, świec i nafty, oraz z firmą
Schmajke Wilhelm. Chłodna № 30.
o sprzedaż wędlin.

Stowarzyszeni otrzymują przy kupnie towarów firm powyższych **marki dywidendowe.** 1334

Tylko co została otwarta czasowo

FILJA

Petersburskiego i Moskiewskiego Magazynów

pod firmą

Obrazów Ruskiej Szkoły

Krakowsk.-Przedmieście vis-á-vis Hotelu Europejskiego; № **389/38,** dla ozdoby salonów, gabinetów itp. w ogóle są one większego formatu malowane olejną farbą „facsimiles“, a wykończone przez malarzy tejże szkoły, profesorów Meszczerskiego. Makowskiego, Orłowskiego, Klewera, Jakobi, Łagorio, Kłodta, Świerczkowa i innych. Tu także można abonować modny damski żurnal (wydawany w Petersburgu), „Modnego Kroju. Żurnal nasz jest zasilany najświeższemi fasonami, z paryzkich żurnali i daje na rok 24 Numera dużego formatu z 1,000 litografjami, a przytem 24 żurnali kolorowanych (akwarela) z paryzkich mód i bezpłatną premję historycznej treści pod tytułem: „DOM z LODU“ kosztujący w oddzielnej sprzedaży 6 rs. Cena żurnalu rocznie rs. 7, półrocznie 4 rs. Są także do sprzedania Albumy-Monogramy. 1747

BUCHHALTERJI

Lekcje udziela J. DANILEWICZ, Autor, Królewska 13, przyjmuje od 3 po południu. 1714

Do Ciechocinka 1333

ktoby życzył wziąć panienkę w 11-m roku, na wspólny koszt. z terminem wyjazdu końcem Czerwca. Uprasza się złożyć ofertę w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. W. H. 15.

APTEKA

centralna, bardzo tania, za 3.000 rs. do sprzedania w Biurze Komisowem Kaucjonowanem J. Fedeckiego. Miodowa № 3. 1296

!!TANIO!!

Magazyn Bławatny

pod firmą

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej,

poleca wielki wybór Kretonów i Satynetek po cenach następujących:

Kretony krajowe, łokieć po kop. 10, 12, 13, 14, 15, 16, 18 i 20.

Kretony francuzkie, w wyborowym gatunku, łok. po kop. 40.

Satynetki francuzkie, w wyborowym gatunku, ł. po k. 55, 60. 1203

Potrzebne są

Artystki-Malarki

do fabryki majolik w Nieborowie. Interesantki raczą się zgłosić we środę dnia 9 b. m. do składu przy ulicy Berga № 5, między godziną 11 a 2 z południa, dla porozumienia się z dyrektorem. 1322

Korzystna Okazja. 1671

Są do sprzedania Kapelusze damskie strojnie ubierane, w fabryce kwiatów, ulica Senatorska № 20 domu, m. 17, 1-e piętro, lewa oficyna, tam gdzie znak na ganku z kwiatów.



1611

Statek parowy „ZEFIR“,

odchodzi z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o g. 5 rano, z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 7 rano.

NAGRODY RS. 25.

W sobotę dnia 7 Maja zgubiono rs. 100, papierok złożony w czworo, przy odbieraniu z Kasy Głównej Tow. Kred. Ziemskiego, przy wyjściu przez Buchhalterję do Banku Polskiego przy dyskoncie weksli albo przy Kasie na dole. Sumienny znalazca po potrąceniu powyższej kwoty resztujące rs. 75 raczy złożyć w Kantorze Kurjera. 1750

Do wynajęcia

przy przystanku kolei Warszawsko-Wiedeńskiej 6 wiorst od Warszawy

Letnie Mieszkanie,

składające się z czterech pokoi, kuchni i dużej werendy. Bliższa wiadomość w handlu Sowińskiego i Szulca przy rogu ulic Długiej i Przejazd. 1742

Apartamenty

złożone z 5, 8 i 9 pokojów, z całą elegancją wszelkiemi wygodami urządzone, do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Książęcej № 4, 1-szy dom od Nowego-Światu. Wiadomość na miejscu. 1752

Fabryka Tektury Smołowcowej Ogniotrwałej i Asfaltu,

pod firmą

F. PIETSCHMANN

w Warszawie, Kantor: Tłomackie Nr 3,

poleca swoje znane z dobroci wyroby i wykonywa z całą akuratnością krycie dachów tekturą i holc-cementem.—Wszelkie roboty asfaltowe uskutecznia najlepszym Limmerowskim asfaltem.

Dla orjentacji Sz. Publiczności nadmienia się że każda z fabryki wychodząca rola tektury, pokrywa 40 kwadrat. łokci, a nie 30, jak to się gdzieindziej praktykuje. 1145

KLEJ Z KOŚCI

dla fabryk stolarskich, sukna i wszelkich apretur, odznaczający się siłą spójności i przezroczystością, otrzymywany sposobem patentowanym, poleca

Skład Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA I SYNA

plac Teatralny dom PP. Kanoniczek Nr 4645. 1097

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

FABRYKA ASFALTU

i Tektury dachowej asfaltowej ogniotrwałej

oraz

Fabryka Posadzek, Odlewów i Pomników z kamienia sztucznego prasowanego

J. PAUL

W WARSZAWIE,

wykonywa wszelkie roboty w zakres przedsiębierstwa wchodzące i posiada na składzie asfalt, tekturę asfaltową, lak asfaltowy, posadzki. płyty trotuarowe, misy itp.

Osusza wilgoć w mieszkaniach sposobem francuzkim, uznanym za najpewniejszy i najtańszy z gwarancją.

UWAGA: Każda Rola Tektury asfaltowej ma długości łokci 25, a szerokości łok. 1¾, co w ogóle wynosi łokci kwadr. polskich 43¾, „a nie tylko 40 lub 30 nawet, jak tektura sprzedawana w innych fabrykach.“ 1223

Nr 6 Kantor przy ulicy Bielańskiej Nr 6.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 9-go maja 1883 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.37½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10.03	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.10	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	84.30	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100.10	—.—
„ „ „ m.	100.10	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.75	—.—
„ „ „ II	93.75	—.—
„ „ „ III	93.50	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.00	—.—
„ „ małe.	87.70	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	92.00	—.—
II „ „ rs. 100	92.00	—.—
III „ „ rs. 100	92.00	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow: ub. od ognia	—.—	162.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	1260.
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	500.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	1100.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	1100.	1020.
Akcje Tow. fabryki machin . .	25	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przedz. Zaw.	—.—	—.—

Wartosc kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. $190\frac{5}{18}$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $52\frac{7}{9}$.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $161\frac{1}{9}$.
Od listów likwidacyjnych kop. 175⁵/..

TARGI „na placu Witkowskiego“.

Dnia 9-go maja 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	900	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	600	615
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	500	525
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	390	400
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	300
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	60	70	—	—
Słomy pud	30	35	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

C E N Y Z B O Ż A.

za pud na stacji „Praga“ dr. żel. warsz.-teres z dnia 6-go maja 1883 r.

Pszenica wyborowa 138 — 151, średnia 124—135, ordynaryjna 90—120.
Żyto wyborowe 94—98, średnie 90—93, ordynaryjne 85—88.
Jęczmień wyborowy 75—97, średni —.— ordynaryjny —.—.
Owies wyborowy 95—98, średni 88—93, ordynaryjny 80—86.
Groch 76—115. **Gryka** 100—115. **Kasza jaglana** 140—160, średnia —.—, ordynaryjna —.—. *B. Werner et Comp.*

CENA OKOWITY:

z dnia 9-go maja 1883 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 50.

Egzystujący od lat 20-tu

Zakład Lakierniczo-Malarski

pod firmą

STANISŁAWA LUBACZEWSKIEGO,

przy ulicy Leszczyńskiej № 8/2789, przyjmuje wszelkie roboty malarskie, jako to: malowanie i pisanie różnego rodzaju szyldów, malowanie wystaw sklepowych, drzwi, okien, lakierowanie i złocenie mebli, wyroby blacharskie, galanteryjne imitujące drzewo, marmur, emalje, bronz i t. p. Roboty ... wane są z największą starannością i n... czas oznaczony. — **Wilhelm Stawe** ... niej **Stanisław Lubaczewski.** 1722

Pralnia Matyldy

ulica Chmielna № 10,

potrzebuje kilka dobrze uzdolnionych i wprawnych **Prasowaczek**, tak do koszul jak i do drobiazgów. 1723

Pretendent.

Ogier gniady czystej krwi Norfolk, po ogierze All-Fours, z klaczy Winifred, stanowić będzie przez miesiąc Maj i Czerwiec **w Ursynowie** pod Warszawą, za opłatą 30 rs. i 3 ruble na stajnię. Zapisywać można klacze w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 7, u rządcy domu. 1727

Poszukiwany jest

Lokal dla przytułku położniczego,

przez R. M. zakładów dobroczynnych utrzymywanego, w okolicy Grzybowa lub Nowolipia, złożony z 4—5 pokoi na parterze lub 1-m piętrze. Oferty przyjmuje **Dr Rubinstein, Nalewki № 24.** 1724

Posesja b. korzystna

przydatna na fabrykę, lub dla malarza, zduna, cieśli, stolarza, rzeźnika, dorożkarza, na bawarję, a nawet i emeryta, do sprzedania w okolicy ul. Chłodnej, placu 5,000 łok. □, w połowie zabudowana z ogródkiem, dochodu przynosi 1,300 rs. Warunki bardzo dogodne: suma małoletnich pozostaje na dłuższy czas; do kupna potrzeba od 3—5,000 rs. Wiadom. w kiosku na Chłodnej wprost Białej. 1707

Perkale i Kretony

KASZMIRY

Adamaszki jedwabne. — Adamaszki wełniane.

czarne i kolorowe, materjały, do futer, palt i dolmanów, towary kolorowe od 15 do 40 kop. za łok., kolorowe Satins, Crêpes, draps français, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej**

K. MANTEY,

Świętokrzyska, róg Włodzimierskiej.

Wszelkie dodatki do sukien. 1252



W Składzie Fortepianów i PIANIN



K. Fritzsche,

Świętokrzyska № 25, vis-à-vis Jasnej. Są tak jak lat poprzednich, Pianina do wynajęcia na letnie mieszkania na bardzo dogodnych warunkach; do wyboru: nowe lub używane. 1710

!!!Kapelusze Damskie!!!

w wielkim wyborze i dziecinne od rs. **2**, kapelusze ogrodowe od rs. **3**, poleca **Magazyn W. Ciszewskiej,** Nowy-Świat № 18, dom p. Bekkera. 1320

WILLA

w bliskości Warszawy, szosy i dr. żel. do wynajęcia na letnie lub stałe mieszkanie. Dom ozdobny, murowany o 7 dużych pokojach na suterynach, z werendą w środku pięknego 6-morgowego ogrodu; w ogrodzie sadzawka, owoce wyborowych gatunków, inspekty, szparagarnia, zdobny starodrzewiem i lipowemi szpalerami.—Wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 18. 1312

Dom w Warszawie

do sprzedania, położony w środku miasta przynoszący dochodu 2.200 rs., za przystępną cenę. Wiadom.: Krak.-Przedmieście № 35, m. 19, wprost Saskiego placu, ... 2—4. 1699

JULJAN PENKALA.

MAGAZYN KONFEKCJI

przy ulicy SENATORSKIEJ pod nr 4, na pierwszem piętrze,

z powodu zmian w dyrekcji

U R Z Ą D Z A

WYPRZEDAŻ

SUKIEN i OKRYĆ DAMSKICH

ze wszystkich sezonów,

po cenach niżej kosztu. 1307

Pierwsza Warszawska

Fabryka Piór Strusich

Tłomackie 9. — Wejście od placu.

EMANUELA SACHS,

Nr 9. w Warszawie, mieści się obecnie przy ul. Tłomackie Nr 9, dom p. Bernszteina na 1-m piętrze. **Wejście od placu Tłomackiego.** **Nr 9.**

zaopatrzona jest we wszelkie najświeższe artykuły w zakres jej specjalności wchodzące.

N Oprócz fabryki istniejącej przy ul. Tłomackie № 9, żadnego innego zakładu w Warszawie, nie posiadam, zakład zaś egzystujący pod № 3, z moją firmą nie ma nic wspólnego. 1289

J. PFEFERBERG.

Magazyn Towarów Bławatnych

NIECAŁA, obok ogrodu Saskiego,

otrzymał w wielkim dotychczas niebywałym wyborze, **towary wełniane i jedwabne, Satinety, Zephiry i Kretony, najświeższej mody osobiście w Paryżu zakupione;** z czem ma honor polecić się Szanownej Publiczności. 1302



Papier do trucia Moli.

Dla niezawodnego zabezpieczenia futer i ubrań od moli, należy ułożyć jeden lub parę arkuszy pomiędzy takowe. Cena arkusza $7^1/_2$ kop.—PP. Handlującym znaczny rabat.—Skład główny u A. F. GALLE, Senatorska № 18. Sprzedają się również w składach: S. Winiarskiego, Nowy-Świat. A. Bieleckiego, Chłodna, J. Nowakowskiego, Bielańska, T. Kozłowskiego, dawn. Dzisiewskiego, Senatorska, W. Szuwalskiego, Plac Zamkowy, Apteka K. Lerowskiego, Marszałkowska. 1281

N. S. BRÜNER & Comp.

W WARSZAWIE,

HOTEL EUROPEJSKI,

otrzymał 1268 **wielki wybór Żyrandoli, Kandelabrów i Świeczników.**

WYPRZEDAŻ

po cenach niepraktykowanych. **Kołdry** atłasowe, tyftykowe i wełniane, **Kołyski** ubrane, **Bielizna** pościelowa i dziecinna, oraz **Wyprawki** kompletne. —Ceny niepraktykowane. Przyjmuje się do szycia wszelka bielizna tak ze swoich, jak i z powierzonych materjałów. Ul. Nowy-Świat № 44, mieszk. 16.—**Konstancja E. Knoll.** 1648

W Mokotowie

po lewej stronie Kościoła, u Leśniowskiego, są do wynajęcia **stajnie urządzone dla koni wyścigowych.** 1698

Willa murowana

w Grodzisku, oraz plac duży przy relsach na wprost stacji do sprzedania. — Wiadomość: Chmielna № 9, mieszk. 7. 1701

Tanio do sprzedania

zostawiono Regenmantle, Ponszkę białą atłasową, Dolman, suknię jasną i garnitur złoty t. j. broszę i kolczyki **w Magazynie Mód Julji Porębskiej, Podwal № 1, róg Senatorskiej.** 1686

Glinka ogniotrwała.

Znaczne pokłady Glinki ogniotrwałej, zdatnej do wyrobu cegły lub innych wyrobów, oczekują na przedsiębiorcę do eksploatacyi. Interesanci zgłosić się raczą do właściciela dóbr Żarki, przez stację Myszków. 1240b

Worki Drelichowe

nadeszły znów do składu

F. Biernatha,

Senatorska 22. 1142

Browar bawarski.

W dobrach Żarki, w okolicy fabrycznej po nad drogą żel. Warsz.-Wied., jest do wydzierżawienia Browar do wyrobu piwa bawarskiego, z wyborną źródlaną wodą, wszystkiemi aparatami, suszarnią 2-piętrową, lodowniami, piwnicami lagrowemi. Interesanci zgłosić się zechcą osobiście lub listownie, do właściciela dóbr w Żarkach, przez stację Myszków. 1240a

WIEŚ

kościelna, 15 włók, 16 mórg, w tem 44 mórg kosłowiny sosnowej, dobrej łąki 27 mórg, budynki murowane, dwór obszerny z ładnym ogrodem, nad szosą, 16 wiorst od kolei żelaznej, wieś okazała duża, bez służebności, grunta w jednym kawale. Towarzystwa Kredytowego 15.000 rs.; do sprzedania każdego czasu. Wiadomość u p. M. Sulimierskiej, ul. Marszałkowska № 58, mieszkania 4. 1673

Kajeny Proszek

na wyniszczenie robactwa domowego przewyższający proszek perski

Tynktura na pluskwy

wyniszczająca wraz z ich zarodkami

TROCICZKI

najpewniejszy środek na wyniszczenie moli, jakoteż **Proszek i Płyn** na niszczenie tychże owadów,

poleca Skład

St. Winiarskiego,

NOWY-ŚWIAT 62. 1249

Handlującym odstępuje się rabat.

!!!Kapelusze Damskie!!!

w wielkim wyborze od rs. 2, a dziecinne od rs. 1 kop. 50: poleca Magazyn Mód. Wspólna № 1. — **Antonina J.** 1653

Hurtowna i detaliczna sprzedaż

Pierzy i Puchu

za Żelazną-Bramą, plac targowy, vis-à-vis wodociągu dom p. Fenigszteina № 5. 1647

Bardzo ważne na czasie

PERKAL wyborowy prima, $1\frac{1}{2}$ łok. szer., po kop, $12\frac{1}{2}$ łok.
PERKAL doskonały $1\frac{1}{2}$ łok. szerok. bez apretury po 11 k.
PERKAL wyborowy $\frac{7}{4}$ łok. szeroki, po kop. 15.
VICTORIA angielska, najlepsza i najszersza po 25 kop. łok.
MADEPOLAM najlepszy, $\frac{7}{4}$ szer., bardzo cienki, po 25 kop.
CRETON zdrowia, najlepszy, jaki tylko jest w kraju, po 15 kop.
CREAS półpłótno, najlepsze, po 10, 11, 12 i 13 kop.
CREAS półpłótno, na prześcieradła, $2\frac{1}{2}$ łok. szer.. po 24 kop.
PIKA i **DYMKA** wyborowa w paski lub desenie po 15 k.
DYMKA na gacie, niciane, najlepsze, po kop. 18 łok.
ŻAGNOT najlepszy, czarny lub popielaty po 9. kop.
KROAZA najlepsza, pod staniki, $1\frac{1}{2}$ łok. szer., po k. 15.
MERLA biała lub czarna, najlepsza, i najszersza po 12 kop.
MUŚLIN wyb., biały lub czarny po 9 k.
KAMLOT na plisy, wybor., po 20 k.
SZTUKA płótna krajowego, $30\frac{1}{2}$ ł., po rs. 4.50; w znanym powszechnie ze swej taniości **Składzie Towarów,** przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1, w Warszawie. 1705

Fabrykacja

stempli kauczukowych wszelkiego rodzaju, jako to: datowniki, stemple zegarkowe, stemple biurowe itp.

Powyższe stemple dają daleko piękniejsze i zarazem o wiele czyściejsze odbitki niż metalowe.

Poszukuje się **Agentów** za bardzo przyzwoite komisowe. Pisać do pana **L. Revon,** 32, rue d'Hauteville, Paris. 74

Osoba inteligentna

posiadająca języki: niemiecki, ruski i francuzki z pewną rekomendacją poszukuje miejsca sklepowej lub innego zajęcia w handlu. Złota № 9a, mieszk. 10. 1756

Handel kolonialny

w punkcie pryncypalnym na korzystnych warunkach do odstąpienia zaraz, w biurze Komisowem kaucjonowanem J. Fedeckiego, Miodowa № 3. 1749

PIEKARNIA

egzystująca od lat 5, w której zamieszkałemu poprzednio piekarzowi powiodło się do tego stopnia, że sam sobie wybudował takową przy stacji Praga w Nowem Brudnie w domu W. Zoelsona. Wiadomość w dystrybucji u rządcy tegoż domu. 1757

Sklep Wiktuałów

od lat 18 z powodzeniem egzystujący, z kantorem Kurjera Warszawskiego, ze wszelkiemi utensyljami jest do sprzedania przy ulicy Złotej № 11 nowy, z powodu słabości właściciela. 1746

Jest do sprzedania

Suma rs. 1,800

zostająca pod dożywociem 83-letniej osoby, umieszczona na domu w środku miasta zaraz po Towarzystwie, która stanowi korzystną lokację dla małoletnich. Wiadomość codziennie do g. 11 rano. Orla № 4, mieszk. 22. 1753

Lokale do najęcia

zaraz i od 1-go Lipca,

złożone z 2, 4, 6 i 7 pokojów, większe elegancko urządzone, z wszelkiemi wygodami i wannami; wodociągi i zlewy we wszystkich. Ceny bardzo przystępne. Chmielna № 4, 3-ci dom od Nowego Światu. Także 2 sklepy z dużemi pokojami przy nich, z gazem i urządzeniem dla Zakładu Gastronomicznego, razem lub pojedynczo. 1733

WYBÓR

Parasolików damskich,

i parasoli deszczowych,

przygotował zakład **A. WOJNY,** w dziedzińcu domu Roezlera. 1579



poleca **Wina naturalne**

które sprzedaje od kop. 30 za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej, stosownie do dobroci.

Wina Szampańskie

nieustępujące zagranicznym, od rs. 1 do rs. 3 za butelkę.

Moszcz,

z winogron dla kuracji, butelka kop. 50.

Sprzedaż tychże Win odbywa się także po cenach oryginalnych w następujących składach:

p. Bartolda, Marszałkowska № 50,
p. Rafalski, Czerniakowska № 69,
w Składach „Merkury.“ 269—r
w Płocku u p. H. Wasserzuga,
u p. Długokęckiego, Bednarska Nr **7,**
w Włocławku u p. M. Kochanowicza, Stary Rynek.

Zlecenia z prowincji upraszamy wprost do naszego kantoru przysłać, gdzie takowe bez włoki za zaliczeniem (Nachnahme) wykonywane będą.—Cenniki rozsyłamy na żądanie franco.

WARSZAWSKIE

PRZEDSIĘBIERSTWO ASFALTOWE

i FABRYKA TEKTUR.

W obec zbliżającej się pory rozpoczęcia robót asfaltowych i dekarskich, poleca materjały i wyroby wyprodukowane w własnych miejscowych fabrykach, a mianowicie:

Asfalt włoski, Bitum, Gudron, Smołę angielską, Terra-Cottę, Tekturę asfaltową, Lak asfaltowy, oraz wyroby z asfaltu prasowanego, jako to: wszelkiego rodzaju **Rynsztoki, Burty, Bruki i Posadzki.**

Zamówienia przyjmują się **wyłącznie** w Kantorze Administracji, przy ulicy **Włodzimierskiej** № 11a. 1015

FOTOGRAFJA ARTYSTYCZNA

J. MIELNICKIEGO,

52. Krakowskie-Przedmieście 52,

dom Fajansa,

z zastosowaniem sposobu emulsyjno-żelatynowego (instantanée), przy pomocy którego wykonywa wszelkie zdjęcia w **jednej sekundzie,** bez względu na pogodę, poczynając od miniaturowych formatów aż do naturalnej wielkości z artystycznem wykończeniem. 1325

Handel Win i Delikatesów

pod „KOMETĄ“

Krakowskie-Przedmieście Nr 44 (386),

obok kościoła Ś-go Józefa O. N. M. P.

wydaje śniadania i kolacje à la carte. Na każdy dzień są przygotowane specjalne potrawy gotowe, mianowicie: W Niedziele flaki garnuszkowe i kiełbasa z rożna, w Poniedziałki bigos hultajski, w Czwartki kołduny litewskie i t. p. potrawy smacznie i zdrowo przyrządzone, oraz wszelkie nowalje będące na czasie i to po cenach możliwie nizkich.

Wszelkie gatunki win, likierów, porteru, piwa angielskiego, araków białych i czerwonych, cognacu francuzkiego starego, po cenach praktykujących się u kupców hurtowych.

Handel do późnej godziny w nocy otwarty. Nadmienia się również, że wszelkie obstalunki na śniadania, obiady i kolacje bez różnicy na ilość osób przyjmują się na miejscu i do domów, na co posiadamy odpowiedni serwis, z czem polecamy się względom Szanownej Publiczności.

UWAGA: 10 gabinetów gustownie urządzonych. 1304

Limfa ospowa

(KROWIANKA),

w stanie płynnym i suchym, **zawsze świeżo zbierana**

w Zakładzie dra Mączewskiego. w Warszawie.

Wyłączna sprzedaż w składzie głównym

H. KUCHARZEWSKIEGO

APTEKA, ulica SENATORSKA № 11.

Igielnik na 2 szczepienia rs. 1; z przesyłką poczt. rs. 1 k. 20. 1264

Jedyny specjalny Skład

Koronek ruskich

w Warszawie.

ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro.

Odbiera wielkie transporty czarnych jedwabnych wszewek bardzo szerokich i wązkich, oraz koloru Bonton d'Or.

Chustki crême i czarne.
Krawaty, fanszony z jedwabiu francuzkiego.
Obszycia do chusteczek balowych.
Zarzutki na meble.
Szerokie i grube na potrzeby kościelne.

Do sukień, bielizny i mebli.

Także **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

Za rs. 1.

18 Fotografij na papierze „Bijoux“, wykonywają się w Zakładzie Fotograficznym

T. BORETTI,

DŁUGA № 20, drugi dom od placu Krasińskiego. 1709

Letnie Mieszkanie

przy kolei Nadwiślańskiej 2 wiorsty od przystanku Wilga, w lesie nad rzeką, są 3 mieszk. po 3 pokoje z kuchnią. Wszelkie wiktuały i pocztę dwór codziennie dostarcza. Wiad. Oboźna 4, mieszk. 13 i u p. Nacz. st. Wilga. 1086

W Dobrach Wierzbno,

dwie wiorsty za rogatką Mokotowską położonych, są do sprzedania grunta po nad szosą położone, w dowolnych przestrzeniach.—Wiadomość powziąć można na miejscu u Administratora, pomiędzy godz. 4 a 6 po południu, z wyłączeniem świąt. 1242

Życie, porost i naturalny kolor

przywraca włosom, nowy płyn amerykański:

Eau Ravivante.

Nowy ten wynalazek, przewyższa w swoich skutkach dobroczynnych, wszystkie tego rodzaju preparaty. Powraca siwiejącym włosom ich kolor naturalny, obudza w nich nowe siły do życia i bujnego porostu, oraz sprawia, że włosy nabierają młodzieńczą miękkość i połysk. Łupież zupełnie znika. Środek ten składa się z części roślinnych, ani włosom, ani zdrowiu nieszkodliwych, został rozpatrzony i dozwolony przez U. L. m. Warszawy.

Cena 2.50 kop., z przes. pocztą **3.**

Flaszki opatrzone są etykietą agenta Kircha i marką perfumerji

Aleksandra Kocha,

Krakowskie-Przedmieście № 83.

Jedyny Główny Skład na Warszawę.

☛ Handlujący otrzymują korzystny rabat. 66

Korzystny Interes.

Pralnia bielizny egzystująca od lat 10, mająca liczną klijentelę, jest do odstąpienia z powodu słabości właścicielki. Wiadom. Chłodna № 15, w składzie węgli kamiennych od g. 10 do 2 i od 4—7. 1679

Przy ulicy Wiejskiej № 12, odnajmuje się:

Dwa POKOJE,

z przedpokojem, balkonem, od frontu, kuchnią, meblami i gospodarskiemi sprzętami, od dnia 25 Maja po d. 15 Września, po rs. 30 miesięcznie, można mieć i dobrą usługę na miejscu. 1664

SKŁAD PŁÓTNA, BIELIZNY i POŚCIELI
JANA JAWORSKIEGO,
Nowy-Świat Nr 67,

zaopatrzony w **Płótna i Bieliznę stołową** wszelkiego rodzaju i we wszelkich gatunkach krajową i zagraniczną.
Oraz Bieliznę gotową, Pończochy, Skarpetki damskie, męzkie i dziecinne.
ZNACZNY ZAPAS PŁÓCIEN angielskich **w resztkach** po cenach bardzo nizkich.
WIELKI wybór KOŁDER watowych i wełnianych w rozmaitych gatunkach, kolorach deseniach, od rs. 5 kop. 25.
Magazyn przyjmuje kołdry do roboty tak z własnych jak i z powierzonych materjałów.
Zamówienia z prowincji wykonywają się z największą akuratnoscią. 1067

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka wyższa na czas wakacji, pragnie wyjechać na wieś do towarzystwa dorosłych panien lub do nauki za cenę umiarkowaną. Wiadomość w sklepie pieczywa Nowy-Świat róg Chmielnej № 29 6454

Niemka (znająca gramatycznie języki ruski i niemiecki, która przez lat 11 zajmowała się w familijnym domu) życzy sobie do towarzystwa do kąpieli za granicę, lub też przyjąć miejsce w domu ruskim na wsi do dzieci w Królestwie lub Rosji. Oferty Miodowa № 12, mieszkania 5 u adwokata Ejzenberga. 6565

Potrzebna jest rodowita francuzka, posiadająca również języki: niemiecki i angielski. Wiadomość: Marjańska № 7, u właściciela domu. 6274

Dla chłopczyków przygotowanie do klas. Mogą być także stale pomieszczeni. Aleja Jerozolimska № 26, mieszkania 19. 6673

Niemka rodowita, w średnim wieku, z dobremi świadectwami, szuka miejsca za bonę. Bednarska 14, w piekarni. 6815

Osoba młoda, z wyższem wykształceniem, posiadająca dokładnie języki: angielski, francuzki, niemiecki, rosyjski i polski, oraz znająca podwójną buchhalterję, pragnie znaleść stosowne zajęcie. Uprasza się o składanie ofert w kantorze Kur. Warsz. pod literami W. Z. 925

Osoba młoda dobrze wychowana, życzy miejsca towarzyszki w zamożnym domu, na wyjazd do wód lub w miejscu. Adresy w kantorze Kur. lit. W. D. 6790

Lekcje rosyjskiego, a także niemieckiego, żądane są dla dorosłego mężczyzny. Oferty składać w kiosku Saskiego ogrodu pod literami F. B. 6827

Nauczycielka młoda, z wyższym patentem, przysposabia do egzaminów. Plac Ś-go Aleksandra № 7, mieszk. 9. 6739

Potrzebny jest młody niemiec, mówiący po polsku, do udzielania lekcyj. Ul. Nowy-Świat № 58, mieszkania 12. 6801

Niemka posiadająca roboty, żądaną jest na pensję do udzielania codziennie parę godzin. Wiadomość: ul. Długa № 23. 6811

Bona freblowska, niemka, egzaminowana, znająca krawieczczyznę, jest natychmiast do umieszczenia za pensję rs. 100 i rs. 25 na koszta podróży. Adres: L. S. 100, Poznań, Protlagernd. 922

Osoba znająca język francuzki i literaturę tegoż języka, pragnie udzielać lekcyj na mieście i u siebie. Wiadomość: ulica Długa № 22, mieszk. 17, od g. 9 zrana do 2. 6788

Posady i prace.

W Jaktorach przez Radzymin w gubernji Warszawskiej, potrzebnym jest praktykant gospodarczy, pierwszeństwo dla ludzi mających dobrą rekomendację. — Tamże poszukiwany jest dobry ekonom. 6612

Potrzebną jest osoba płci żeńskiej, uzdolniona w kroju dziecinnych ubrań i gustownem tychże wykończeniu, podług najświeższych modeli. Nalewki № 31, m. 5. 6679

Potrzebne są panny uzdolnione do szycia bielizny w ręku, oraz na maszynie. F. Bobrówski & Urbański, Wierzbowa № 2. 6738

6 panien podręcznych do bielizny, znajdą stałe zajęcie. Elektoralna 20, m. 8. 6728

Potrzebne są trzy sklepowe z kaucją, od 1-go, a jedna zaraz do pieczywa. Ul. Muranowska № 30. 6744

Potrzeba 2 uczni do cukierni A. Paravicini, Nowy-Świat № 1. 6781

Potrzebny jest uczeń do fabryki wyrobów złotych Artzta i Rogalskiego. Krakowskie-Przedmieście № 15. 6578

Buchhalter fabryczny podejmuje się w godzinach wolnych prowadzenia ksiąg sposobem podwójnym za małem wynagrodzeniem. Również udzielać może lekcje tejże. Adresy w kantorze pod lit. K. 6536

Potrzebni są uczniowie do fabryki powozów; do zakładu ślusarskiego. Ulica Elektoralna № 7. 6723

Panny uzdolnione potrzebne są do krawieczczyzny, oraz do nauki. Pracownia K. Makomaskiej, Marszałkowska № 45. 6828

Potrzebne są panny do krawieczczyzny, kompletnie uzdolnione i podręczne. Ulica Orla № 4, mieszkania 40. 6794

Potrzebne panny do szycia okryć damskich. Nalewki № 34D. Złotogórski. 920

Wdowa średniego wieku przybyła ze wsi, znająca gospodarstwo wiejskie i miejskie, poszukuje obowiązku gospodyni. Wiadomość: kiosk, Bracka róg Chmielnej. 919

Do pralni francuzkiej potrzebne są zaraz prasowaczki. Marjensztadt № 18. 923

Potrzeba jest parę panien do krawieczczyzny damskiej za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej i róg Hożej № 27a, w pracowni Zofii Kowalskiej.

Panna umiejąca szyć gorsety lub bieliznę na maszynie Whelera, potrzebną jest do fabryki gorsetów, Senatorska № 6. Całodzienne życie i pensja miesięczna. 6633

Uczennice potrzebne do krawatów. Róg Marszałkowskiej i Pięknej № 6, m. 18. 6363

Ktoby z pp. fabrykantów potrzebował kasjera lub pomocnika takowego. Uprasza się o złożenie swego adresu w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. P. R. 6628

Uczniowie potrzebni są do tapicera, w wieku od lat 16, umiejący dobrze czytać i pisać. Nowy-Świat № 37. 5698

Panna podręczna umiejąca szyć na maszynie potrzebna na Karmelicką 14, pierwsze piętro. 6674

10 uzdolnionych ślusarzy, do wyrobów z blachy i 2 uzdolnionych kowali do roboty z ognia potrzebują zaraz Weschke i Peine. Ul. Żytnia № 9a. 6814

Panny zdatne potrzebne są do krawieczczyzny. Leszno № 54, mieszk. 5. 6816

Panna znająca krawieczczyznę potrzebna jest. — Tamże suknia ubierana atłasem do sprzedania, za 12 rubli. Hoża 14a, m. 16.

Panna potrzebna jest, do sklepu rękawiczniczego i norymberskiego. Niecała № 8.

Panna szyjąca krawieczczyznę, może znaleść natychmiast stałą robotę w domu prywatnym. Orla № 9, prawa oficyna, 3-e piętro.

Panna potrzebna jest zaraz, na stałe pomieszczenie, umiejąca dobrze szyć w ręku i na maszynie. Wiadomość: ulica Mazowiecka № 8, mieszk. 22. 6783

Maszynistki i podręczne do dziurek w bieliźnie, potrzebne są zaraz, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Pańska № 4, m. 4. 6825

Gorzelany, który obecnie jest czynnym w gorzelni parowej w znacznym majątku poszukuje miejsca od Ś-go Jana r. b., lub też chce wydzierżawić gorzelnię dobrze urządzoną, w okolicy leśnej, z produktem miejscowym. Wiadomość: ulica Kapitulna № 3, w sklepie haftu. 6791

Panienki potrzebne do nauki ze wszystkiem, mogą być z prowincji, za cenę umiarkowaną. Potrzebne panny do staników i spódnic.—Tamże przyjmuje się wszelką krawieczczyznę damską, wykonaną podług najświeższych żurnali. Ulica Włodzimierska № 1, — Brzeska. 6614

Osoba potrzebną jest w średnim wieku, doświadczona w pielęgnowaniu małych dzieci i mająca dobre świadectwa. Adresy można przesłać do kantoru Kur. pod lit. W. L.

Panny potrzebne są do staników, zdatne i podręczne. Chmielna № 27, m. 7. 6572

Panny potrzebne są do kwiatów, tak podręczne, jakoteż i do nauki. Senatorska 31, mieszkania 44. 896

Potrzebna jest z dobrem świadectwem panna służąca, na wieś. Wiadomość: Nowy-Świat № 39, mieszkania 8. 6540

Maszynistka i podręczne potrzebne do bielizny. Ul. Widok № 2, m. 6, róg Brackiej.

Z przyczyny wyjazdu na lat parę potrzebny rządca domu z kaucją w gotówce. Oferty kiosk róg Alei Jerozolimskiej pod lit. O. P. 2,000. 6543

Panna uzdolniona w krawieczczyźnie, potrzebna jest na wyjazd do Hrubieszowa, również podręczna potrzebna na miejscu. Sosnowa № 5, mieszk. 18. 6715

Panny kompletnie zdolne i podręczne do sukien, potrzebne są zaraz, do magazynu S. Sielskiej. Leszno № 2. 6719

Uczeń potrzebny do rzeźbiarza. Aleje Jerozolimskie № 36. 6721

Kupno i sprzedaż.

Garnitur mebli używany, rzeźbiony, utrechtem kryty, do sprzedania. Ulica Bracka № 13, u tapicera. 6622

Pończochy i skarpetki bez szwu, po cenach fabrycznych, w wielkim wyborze. Ul. Nowy-Świat 19, m. 17, w poprzecznej oficynie.

Perkal, biały, szerting i dyma używana na gorsety, na łokcie i sztuki, w komisowym składzie koronek ruskich. Senatorska 27, mieszkania 2, w oficynie. 6161

Do sprzedania z powodu żałoby, suknie różne. Żurawia № 7, mieszkania 7, 2-gie piętro, front. 6640

Fortepian Hofera, nowy, o 7-u oktawach, jest tanio do sprzedania przy ul. Karmelickiej pod № 12, mieszk. 15. 6637

Faetony różne, amerykan, bryczka poczwórna, kareta na dwie osoby. Plac Witkowskiego № 3. 6671

Żądający 8-mio konnej lokomobili zechcą się zgłosić do inżyniera Złota 16, mieszk. 7 od godziny $6^1/_2$ do $7^1/_2$ wieczorem. 6688

Są do sprzedania za połowę ceny meble salonowe z portjerami, jak również i garnitur do sypialnego pokoju z kapami na łóżka. Wiadomość: ulica Chmielna № 11, u p. Sączewskiego. 911

Szafy i komody orzechowe, bibljoteczki dębowe ładne i trwałe do sprzedania nie drogo u stolarza Zielińskiego, ulica Świętokrzyzka № 26. 6555

Wózek dziecinny do sprzedania. Chmielna № 60, mieszkania 35. 6661

Fortepian do sprzedania w dobrym stanie. Wiadomość Tamka № 7, mieszkania 9, w każdej porze. 6703

Fortepian za rs. 50 do sprzedania, z powodu zmiany mieszkania. Marszałkowska № 29, mieszk. 10. 914

Do sprzedania urządzenie sklepowe lakierowane, oszklone, z kontuarami. Także szafa ciemno-polerowana, która była na wystawie w Brühlowskim pałacu, przydatna jako szafa wystawowa do dużego magazynu lub też do użycia na Wystawę Przemysłową.— Wiadomość w fabryce lodowni pokojowych Józefa Kuchty, Marszałkowska 15. 6571

Sprzedaje się meble z 4-ch pokoi, kwiaty, heljominiatury artystek i różne drobiazgi. Wiadomość od godz. 12—7. Hoża № 26, mieszkania № 1. 6605

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, jest do sprzedania bardzo tanio. Ulica Zielna № 4, m. № 1, na 1-m piętrze, pomiędzy Złotą i Chmielną. 6702

Wyprzedaż różnych mebli; magle do sprzedania zaraz. Wiadomość: Bednarska № 13. Stolarz. 6800

Fortepian zagraniczny, palisandrowy rs. 370, pozostawiono do sprzedania. Nowy-Świat № 68. Tamże strojenia, reperacje przyjmuje. Cerulli. 6796

Biura dębowe na szafkach, tanio. Leszno № 17, mieszkania 2. Przyjmuje obstalunki, pakowanie, polerowanie. 6795

Dwie szafy do bielizny orzechowe, mało używane, mogą być i do rzeczy i stolik jesionowy antyk. Ulica Chmielna № 48, u stolarza Jana Giers, przyjmuje wszelkie reperacje i odnawianie mebli. 6495

Meble używane i nowe sprzedaje bardzo tanio, w razie potrzeby zamieniam stare meble na bardzo dogodnych warunkach w magazynie mebli róg Świętokrzyzkiej i Marszałkowskiej № 48, 1-sze piętro. 6455

3 krowy do sprzedania zaraz. Ulica Pańska № 71. 6707

Mebli garnitur czarny jedwabny, takież lustro, tremo, żardinierki, oraz wiele innych mebli orzechowych, z kilku pokoi, do sprzedania, Żurawia 9, mieszk. 9. 6708

Fortepian Kralla & Seidlera, mało używany, 2 lustra wielkie z nizkiemi konsolami, kredens, stół, krzesła dębowe, szafy większe i mniejsze, toaleta, umywalnie, łóżka, biuro dębowe, otomana, stolik damski, szeslong, obrazy, dywany, żyrandol, lampa wisząca i stołowa, kolumny, firanki, rolety i inne drobniejsze rzeczy, tanio są do zbycia. Sienna 3, pierwszy dom od Marszałkowskiej, mieszk. 4. 6726

Praktycznym, herbatę lądową od 80 kop. za funt, dywany wschodnie strzyżone od 2 rs., sprzedaje „Orient," Elektoralna 5. 6282

Ważne. Ktoby miał do zbycia materje tkane złotem i srebrem, szale tureckie, koronki i porcelanę, proszę się zgłosić na Twardą № 16A, mieszk. 12, pomiędzy 11 a 5.

Fabryka kwiatów przy ulicy Zielnej № 15 i Wielkiej № 16, przygotowała wielki wybór kwiatów na sezon wiosenny, podług modeli paryzkich; ceny bardzo umiarkowane. Dla magazynów odstępuje się rabat. Wyprzedaż kwiatów z przeszłego sezonu, po cenach znacznie zniżonych. 5961

Tanio do sprzedania! Zegary, bronzy, porcelana, biurko, antyki, pierścionek z brylantem, obrazy olejne i akwarele. Leszno № 37, mieszkania 13. 5556

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 6336

Do sprzedania maszyny do szycia: Wheelera Wilsona, Singera, Howego i rękawicznicze, u mechanika Steinke. Ul. Tłomackie № 6. 6348

Omnibusy hotelowe dwa, na 6 i 8 osób, nowe, do sprzedania. Ulica Nowolipki № 14, u kowala. 6587

Krów trzy do sprzedania. Ulica Pańska 25; na żądanie mogą być z oborą i całem urządzeniem. Tamże jest wyżeł ponter 6-miesięczny. 6591

2 klacze skarogniade, rosłe, do sprzedania, Mazowiecka № 4. Obejrzeć można do godziny 11 zrana i od 6 wieczorem. Stangret Paweł wskaże. 6487

Kwity lombardowe, złoto, srebro, kupuję. Aleksandrja № 16, mieszkania 22. 6201

Garnitur mebli do sprzedania, mało używany, mahoniowy, pokryty brokatelą. Ulica Chłodna № 4, stróż wskaże. 6573

Garnitur mahoniowy i bibljoteka orzechowa, w dobrym stanie. Ulica Widok № 16.

Biurko, 2 komody mahoniowe z bronzami, stare; stolik damski inkrustowany, do sprzedania. Saski Plac № 5, róg Królewskiej, księgarnia B. Bolcewicza. 6787

Fortepian do sprzedania, wynajęcia. Krucza № 13, mieszk. 12, przy Wilczej. 6748

Garnitur: kanapa, stół, 6 krzeseł i 2 fotele, kryte utrechtem, do sprzedania za rs. 60. Nowolipki № 11, mieszkania 7. 6807

Meble do sprzedania tanio, mało używany garnitur orzechowy, rzeźbiony, szafy rozbierane, ozdobne, kredens wiedeński, tremo czarne i orzechowe, garnitur angielski, konsolki do kart, biuro męzkie, szeslong, kozetka z 6-ma napoleonkami, tualeta damska, szafka do bielizny, komoda, stół jadalny, łóżka, umywalka i firanki. Marszałkowska 26. róg Chmielnej, mieszk. 30. 6592

Meble mało używane do sprzedania: garnitur orzechowy, rzeźbiony, garnitur francuzki, szafy rozbierane, kredens, tremo, stół jadalny, szeslong, stoliki do kart, lustra, tualeta damska, biurka, szafki do bielizny, łóżka wiedeńskie ozdobne, umywalka, stolik z samowarem, lustro z konsolą, marmurowym blatem; regulator, kolebka żelazna, firanki sprzęty kuchenne. Twarda № 6, w podwórzu na lewo, w pałacyku, przy ogródku, mieszk. 41.

Meble do sprzedania z 4 pokoi, bardzo tanio; całe urządzenie lub częściowo. Ulica Sienna 4, od Marszałkowskiej 4 dom, w bramie, na dole № 1. 6714

Do sprzedania rozne kanwowe i szydełkowe rzeczy, chustki wieczorowe, pasy myśliwskie i t. d., wszystko ręcznej roboty. Miedziana № 9, mieszk. 1, wprost bramy, 3-ci dom od Nowego Grzybowa. 6607

Do sprzedania: konserwator do lodów wiedeński, werenda żelazna przed cukiernię lub restaurację, szeslong i wieszadło żelazne stojące. Wiadomość w cukierni: Marszałkowska № 47. 6260

Do sprzedania podręczna, kompletna biblioteka prawna, składająca się z dzieł do prawa rzymskiego kanonicznego, magdebur. chełmińskiego dawnego polskiego, austrjack. pruskiego, francuzkiego i nowego polskiego. Wartość około rub. 400. Nowolipie № 30, mieszk. 36, oficyna lewa, sień druga, 1-e piętro, do godziny 3-ej. 6802

Za rs. 60 (cena oprawy), sprzedaje 200 tomów dzieł francuzkich, klasyków i romansów. Marszałkowska 6, stróż wskaże. 6765

Do sprzedania 52 gatunki minerałów i ząb Mamuta. Leszno 46, mieszk. 3. 6776

Meble używane: kanapa, dwa fotele, sześć krzeseł i stół, są do sprzedania za rs. 45. Obejrzeć można w godzinach od 10 do 2. Ulica Ordynacka, domu № 2, mieszk. 19. 6767

Do sprzedania suknia ślubna biała, atłasowa, parę godzin użyta, w dobrym stanie, na osobę szczupłą. Orla № 8, m. 12. 6777

Fortepian palisandrowy za rs. 400, lanszaft olejny za rs. 200 i dwa lustra do sprzedania. Wiadomość: Nowogrodzka 14, m. 6. 6785

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10, od Marszałkowskiej 5-ty dom, mieszk. 15.

Narzędzia jubilerskie (Vercejgi) za cenę niską są do sprzedania. Ulica Ciepła № 2 lit. A. u wdowy Dąbrowskiej. 918

Bardzo tanio do sprzedania, po zwinięciu interesu urządzenie sklepowe, dębowe, pod szkłem, z szufladami. Nalewki № 3, m. 18.

Do sprzedania dolman jedwabny, palto wełniane, kapelusze letnie, 12 nowych damskich koszul, 6 kaftaników, 6 karczków do koszul, kostium płócienny niewarowy, haft na pantofle i szuba aksamitna. Świętokrzyzka 23, mieszkania 9. 6810

Interesa handl. i majątk.

Karuzel, huśtawki, kręgielnia, do wydzierżawienia w Zaciszu za Ząbkowską rogatką.

Rs. 8,000 lub 10,000 jest zaraz do ulokowania na nieruchomość warszawską, nabywa się także sumy dobrze lokowane. Wiadomość u właściciela domu № 10 ulica Śliska od 9 do 11 rano. 6650

Dom do sprzedania, murowany, pod № 7/1878 przy ulicy Kościelnej, bez żadnych ciężarów. Wiadom. na miejscu u właściciela. 6709

Rs. 300 do 1,000 potrzeba zaraz na rok, gwarancja zupełna, procent rocznie 18 do 24. Adresy składać w Kur. Warsz. dla R. O. K.

Magle do sprzedania. Wiadomość: ulica Wspólna № 5. 6317

Z powodu wyjazdu do Rosji, jest do sprzedania sklep dystrybucyjny, w każdym czasie. Ulica Chmielna № 19. 6659

Sklep wiktuałów do sprzedania. Wiadomość: Pawia № 54. 6694

Plac do sprzedania, bez pośrednictwa, narożny, 8,000 łokci kwadratowych mający, frontu łokci 54 i 55, w blizkości ulicy Marszałkowskiej i kolei Warszawsko - Wiedeńskiej. Wiadomość: ul. Nowomiejska № 14, u właściciela domu. 5971

Kolonja tuż za rogatką, o kilkaset kroków od stacji tramwajowej, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej № 460/6, mieszkania № 4. 6437

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia z powodu zmiany handlu, przy ul. Podwal № 12.

Do sprzedania magle, z dochodem, przy ulicy Twardej № 10. 910

Willa z ogrodem pod parkiem Łazienkowskim, na bardzo dogodnych warunkach do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 38.

Plac zdatny pod budowę willi lub fabryki, tuż pod parkiem Łazienkowskim, zawierający 32,000 łokci, w całości lub częściowo do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 38.

Sklep spożywczy jest do odstąpienia w każdym czasie, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Świętokrzyzkiej, róg Włodzimierskiej № 1. Wiadomość w temże sklepie. 6375

Wspólniczka inteligentna potrzebną jest do interesu przemysłowego, z kapitałem 1,500 rs. Oferty pod liter. A. Ż. przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 66 9

Koncesjonowane biuro realizacji dokumentów pieniężnych L. Grużewskiego, Długa 53. Sprawy sądowe we wszystkich instancjach Cesarstwa i Królestwa, prowadzi własnym funduszem, za potrąceniem 10% od summy. 694

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie z przyczyny interesów nieprzewidzianych. Aleja Jerozolimska № 38. 6603

Interes handlowy od kilku lat egzystujący, z powodu przymusowego wyjazdu, jest do odstąpienia zaraz, na bardzo korzystnych warunkach. Kapitał potrzebny 1,500 rubli. Wiadomość: Królewska 43.—Zawadzki. 6583

Magle do sprzedania. Wiadomość: ulica Pańska № 72. 6276

Dom w Grodzisku do sprzedania, murowany, nowy, piętrowy, z oficyną, w najlepszym punkcie miasta, przy kościele, tamże potrzebna jest suma od rs. 1,600 do 3,000 rs. na spłacenie takiejże sumy hypotecznej, oraz jest do najęcia mieszkanie, rocznie lub na sezon letni. Wiadomość na miejscu u właściciela domu Ptaszyńskiego. 6067

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Pańska № 17. 5957

Dobre kupno. Jest do sprzedania lub zamiany na dom majątek ziemski, z lasami, łąkami, w dobrej glebie, z budynkami masiv murowanemi, oraz trzy majątki mniejsze do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Wiadomość u pełnomocnika, ulica Długa № 45, 2-e piętro, od godziny 4—6. 6635

Magle do sprzedania. Ulica Senatorska № 20. 6829

Bawarja jest do odstąpienia z powodu wyjazdu. Ulica Chłodna pod № 9. 924

Dom piętrowy na Nowej-Pradze № 173—13a, do sprzedania za gotówkę. Wiadomość na miejscu lub Ciepła № 8, m. 10, lokale i szynk w tym domu zawsze zajęte. 6805

Majątek ziemski włók 15, bez służebności, jest do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie. Wiadomość: ul. Żurawia № 12a, mieszkania 8. 921

Rs. 5,000 do ulokowania na hypotekę miejską lub ziemską, na 1-y № po Towarzystwie. Wiadomość u Powichrowskiego adw. przysięgłego; ulica Długa № 25. 6803

Dwa majątki: 75 i 45 włók przy kolei Wiedeńskiej, 8 mil od Warszawy, w znakomitej kulturze, bez służebności, w dobrych warunkach i niedrogie, są do sprzedania. Wiadomość: ulica Wspólna 34c, mieszkania 4, od 3-ej do 6-ej. 6766

Korzystne. W blizkości za rogatką do sprzedania dom drewniany, piętrowy, od szosy, 27 mieszkań, mający 900 rs. rocznego dochodu przestrzeni 8,000 łokci □, hypoteka uregulowana żądaną jest połowa sumy. Albo też pożyczka 2,500 rs. na 1-y numer. Szczegółowe porozumienie: ulica Mostowa № 2, u rządcy domu. 6792

Poszukuje się wspólnika z kapitałem 10 tysięcy rubli, do fabryki w biegu będącej, wyrobu cłem protekcyjnem obłożonego, eksportowanego do Cesarstwa. Adresy składać w kantorze Kur. pod lit. F. F. 6808

Sklep spożywczy egzystujący kilkanaście lat, na pryncypalnej ulicy, odstępuję zaraz. Wiadomość: kiosk, Jerozolimska, róg Nowego-Światu. 928

Magle są do sprzedania, przy uliicy Dzielnej № 10. 6810

Potrzebną jest summa rs. 3,300, na pierwszy numer po Towarzystwie, na dom w Warszawie. Wiadomość u p. Godlewskiego, ulica Leszno № 47. mieszk. 21. 6824

Dobra do sprzedania 52 włók, w powiecie wieluńskim, gubernji Kaliskiej, przy szosie i granicy pruskiej, ziemia pszenna, budowle kompletne, z żywym i martwym inwentarzem do sprzedania, na warunkach korzystnych. W tem lasu urządzonego na cięcia roczne włók sześć. Serwituty mało znaczne. Bliższa wiadomość i anszlag, Świętokrzyzka 16, m. 15.

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania w każdym czasie. Ulica Hoża № 13.

Lokale.

W ogrodzie do wynajęcia mieszkanie na dole, dwa pokoje z osobną kuchnią, tuż za Izbą Kontrolną. Aleja Jerozolimska, brama w parkanie. 6750

Pokój duży dla dwóch osób, umeblowany, z samowarem i usługą jest zaraz do wynajęcia za cenę przystępną. Ul. Leszno № 2. Wiadomość u stróża. 6718

Ktoby z pp. właścicieli domów w okolicach Magistratu lub b. Zamku miał lokal do wynajęcia widny i suchy, na dole, lub na 1 piętrze, składający się z 2-ch pokoi, kuchni, oraz piwnicy i komórki, w cenie około 200 rs. rocznie, dla małżeństwa bezdzietnego, raczy udzielić wiadomość pod № 3 nowy, mieszkania 16, w oficynie prawej, przy ul. Marjańskiej. pod lit. L. S. 915

Tanio do wynajęcia od Lipca 5 i po 2 pokoje z kuchniami i przedpokojami, Nowolipki 32B. 6706

6 pokojów, przedpokój i kuchnia, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Danielewiczowska № 4. 6678

Potrzebny jest lokal od 1 lipca o siedmiu dużych, lub mniejszych od ośmiu do dziewięciu pokoi z wygodami w okolicach między Zielonym placem j Jerozolimską Aleją na pierwszem piętrze. Wiadomość róg Marszałkowskiej i Siennej № 1, mieszkania № 5. 6705

Do wynajęcia na letnie mieszkanie dom w ogrodzie, złożony z 6 pokoi umeblowanych, o 3 wiorsty od miasta Skierniewic.— Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 26, m. 11.

Zaraz! 6 pokoi, pokoik dla sług, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, z 2-ma balkonami, oraz stajnia i wozownia. Ulica Wilcza № 15a. 6562

Pokój przy familji do odnajęcia w każdym czasie, z meblami i usługą lub bez. Leszno № 51, mieszkania 29. 6531

Do odstąpienia od 15 Maja r. b. na trzy lub cztery miesiące; dwa lub trzy pokoje z meblami lub bez takowych. Wiadomość na miejscu: Leszno № 40/674B, u rządcy. 6554

6 pokoi same w sobie, z nowoczesnemi wygodami i wanną, za 725 rs. Ulica Widok № 7; dom hr. Ronikiera. 885

Do wynajęcia zaraz: Salon i sypialnia, elegancko umeblowane, z usługą, samowarem i obiadami na żądanie. Marszałkowska № 54, mieszk. 6. 6632

Pokój umeblowany, z usługą, jest do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat № 39, stróż wskaże. 6539

Do wynajęcia pokój przy familji dla osoby płci żeńskiej. Wiadomość przy ulicy Danielewiczowskiej № 5, mieszk. 5. 6580

6 pokoi, 4 pokoje, 2 pokoje z przedpokojami, kuchniami, pokoikami dla sług, balkonami, z komfortem i wszelkiemi wygodami, tudzież stajnia i wozownia, do wynajęcia od Lipca r. b. Wilcza № 15a. 6561

Mieszkanie z ogrodem, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, werenda i ogród, przy ul. Okopowej № 20, do najęcia od 1-go Lipca, za rs. 270 rocznie. Sosnowa 1a, m. 8.

Zaraz, 2 pokoje, kuchnia, 2-gie piętro. Ul. Ogrodowa № 14, blizko Białej. 6060

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, przy ulicy Tamka № 36, wprost Instytutu Muzycznego

Mieszkania letnie większe i mniejsze. Skierniewice, wiadomość na miejscu u notarjusza.

Mieszkanie w pałacyku, 6 pokoi, kuchnia, z widokiem na ładny ogródek, do wynajęcia od 1 Lipca 1883 r. Złota № 17.—Tamże stajnia i wozownia. 6064

Jest do odnajęcia od Ś-go Jana 8 pokoi, od frontu, z przedpokojem, pasażem, dwoma wygódkami, kuchnią, piwnicą i górą, rocznie za 1,000 rs. Chmielna № 3. 6511

Do wynajęcia letnie mieszkanie, dworek składający się z 4-ch pokoi na parterze i 2-ch na górce, przedpokoju, kuchni, stajni i ogrodu, za rs. 150, we wsi Rogoźnik, $1^1/_2$ mili od Dąbrowy Górniczej położonej. Bliższa wiadomość u miejscowego rządcy. 6804

Pokój z przedpokojem do wynajęcia za przystępną cenę. Królewska № 41. 6809

2 pokoje, kuchnia, za 10 rs. miesięcz. zaraz. Jerozolimska 7, m. 20, od g. 12 do 2.

Mieszkanie zupełnie odnowione, składające się z 6 pokoi, salonu z werendą na ogród angielski, kuchni, piwnic, oraz wozowni i stajni lub bez, jest do wynajęcia zaraz, albo od 1 Lipca r. b., przy ulicy Marszałkowskiej № 1763 nowy 2, naprzeciw stacji tramwajów. Mieszkanie to może być rozdzielone dogodnie na dwa mniejsze. Bliższa wiadomość: Marszałkowska 16, mieszk. 12, do godz. 11 rano i od 4 do 6 po południu. 6772

Pokój rs. 8, ze wspólnym przedpokojem, dla spokojnej osoby. Sienna, róg Sosnowej № 4, 2-e piętro, mieszk. 8. 6773

Od 1 Czerwca pokój umeblowany, z przedpokojem, usługą, samowarem do wynajęcia, oraz przyjmuje stołowników na stałe, obiady po 40 kop. Wiadomość: kiosk, Bracka róg Chmielnej. 926

Cudzoziemiec kawaler, poszukuje jednego dobrze umeblowanego pokoju, od 15 b. m., w okolicach dworca kolei żel. W.-W. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera pod lit. F. S. № 1234. 6788

Mieszkanie umeblowane do wynajęcia; fortepian do sprzedania. Wspólna № 34, m. 9, od godz. 12 do 2, wieczorem po 6. 857

W każdym czasie do wynajęcia lokale letnie z ładnym ogrodem. Nowo-Krochmalna № 60, za Wolską rogatką. 6438

Mieszkanie umeblowane z wyborowym fortepianem, na 2-m piętrze, z dwoma wejściami, zlewem i wodociągiem, składające się z 2-ch pokoi, sypialni, przedpokoju i kuchni, jest zaraz do odnajęcia na sezon letni, aż do połowy Września r. b., to jest na 3 lub 4 miesiące. Nowy-Świat № 7, mieszkania 25. Wiadomość na miejscu. 6666

Przy placu Teatralnym pod № 7/473B, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. sklep duży z takimże pokojem i lokale większe i mniejsze, oraz dwa miejsca narożne, na wystawki. Wiadomość u rządcy domu, lub gospodarza.

Grzybowska 27. Są do wynajęcia od 1-go lipca r. b. różne lokale po 2 i 3 pokoje z przedpokojami i kuchniami za przystępną cenę. Tamże jest do wynajęcia stajnia z wozownią przy mieszkaniu lub osobno. Wiadomość na miejscu u właścicielki domu. 6736

Przy ulicy Bednarskiej № 18 do wynajęcia od 1 lipca 4 pokoje; 3 pokoje z alkową i 2 pokoje, na parterze wysokim, z wodociągami i zlewami. 6207

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Reperacja maszyn do szycia śpiesznie, tanio i dokładnie. Senatorska wprost kościoła № 20 u mechanika Olszewskiego, potrzebny zdolny mechanik. 6143

50 kop. za skrajanie i dopasowanie stanika, dolmana, płaszczyka, posiadając na takowe gustowne najświeższe paryzkie fasony: suknie, okrycia, ubrania dziecinne, odrabia po bardzo umiarkowanej cenie. Pracownia sukien A. Łojewskiej, ulica Chmielna № 29, róg Marszałkowskiej. 6063

Fortepian Hofera, i fortepian petersburski z angielską mechaniką, blatem metalowym i szprejcami do sprzedania. Uczeń gimnazjalny, mogący przysposobić dziecko do gimnazjum za naukę gry fortepianowej, niech się zgłosi Senatorska № 27 mieszkania 3, kościół św. Antoniego. 904

Poszukuje się obiadów przy familji starozakonnej za rs. 8—10. Oferty proszę oddać stróżowi, Nowolipie 32. 6722

Kapelusze damskie przyjmują się do ubierania po 40 kop. Złota № 9b, w prawej oficynie, mieszkania № 1. 6806

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w wspólnych i osobnych pokojach, z wszelkiemi wygodami od rs. 15, z umieszczeniem dziecka, troskliwa opieka. Chłodna № 8. 6624

Akuszerka O. Gumińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za umiarkowaną cenę. Szpitalna № 2, m. 14. 6617

U akuszerki jest pokój z oddzielnem wejściem dla osób spodziewających się słabości lub przyjezdnych na kurację. Ulica Nowy-Świat № 56. 6566

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w wspólnych i osobnych pokojach, z wszelkiemi wygodami, od rs. 15 i wyżej, z umieszczeniem dziecka. Troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się Leszno № 21. 6704

Akuszerka P. Médalis, b. akuszerka 1-ej lecznicy, przyjmuje osoby życzące sobie odbyć słabość za opłatą od rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Opieka sumienna i najściślejsza dyskrecja zapewnia się. Ulica Świętojerska № 22, w pobliżu ogrodu Krasińskiego.

U akuszerki A. B. b. podstarszej kliniki położniczej, pokoje osobne. Ulica Marszałkowska № 34. 6535

Akuszerka Bandtke przyjmuje osoby na słabość w osobnych i wspólnych pokojach, od rs. 8—4, sekret zapewnia się. Tamże jest mamka młoda przystojna, bez długu. Ulica Hoża № 12 litera A. 6793

Akuszerka lecznicy 1-ej Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości lub przybyłe na kurację, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. Cena umiarkowana. Krakowskie-Przedmieście № 12 6048

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w osobnym lub wspólnym pokoju, zapewniając pomoc i opiekę. Ceny najniższe. Bednarska № 11, mieszkania 10, parter. 6616

Mamka młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, z małym długiem, jest u akuszerki Ulica Hoża № 1. 6799

Mamki wiejskie. Ulica Śliska № 10, u akuszerki. 6634

Mamka z młodym pokarmem, u akuszerki. Marszałkowska 6E. 927

Mamki wiejskie i miejskie są u akuszerki. Ulica Biała № 1.—Tamże jest dziewczynka trzydniowa niechrzczona, do wzięcia za swoją.

Mamki ze świeżym pokarmem, u akuszerki. Ulica Pańska № 73. 6822

Ostrzeżenie. Dwa weksle in blanko po rs. 200 każdy, podpisane S. Swieżański, zaginęły. Ostrzega się przeto, aby takowych nikt nie nabywał, jako niemających wartości.

W poniedziałek przechodząc Chmielną, Sosnową i Twardą, zgubiono paszport, wydany przez JW. Gubernatora Suwalskiego, na imię Dubnickiego, z d. 29 Grudnia 1882 r. wraz z kartkami meldunkowemi. Łaskawy znalazca odda do cyrkułu 8-go. 6812

Afen-pinczerki 7-miesięczne nie przewyższające kreta i buldogi, do sprzedania. Ul. Pawia № 41a, w bawarji. 6552

Zginęły 2 świadectwa od premji № 1944 i № 2721, oraz 22 kwity po rs. 5, z kantoru p. Gabryela Neumark. — Dawid Schafran.

Pod № 55 przy ulicy Solec, przybłąkał się pies czarny, z białemi łatami. Odebrać go można za udowodnieniem. 6811

Do sprzedania z powodu wyjazdu piękny duży wyżeł z obrożą, za rs. 15. Nowy-Świat domu № 18, mieszkania 30. 6481

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою — Варшава 27 Апрѣля (9 Мая) 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.